

Samorządowe Nasze Zabrze

Nr indeksu: 328855 • ISSN 1232-1400 • Wydanie bezpłatne

1 czerwca obchodzimy

Międzynarodowy Dzień Dziecka

**ŻYCZYMY UŚMIECHU
KAŻDEGO DNIA!**



Otwórz na próbę, co tylko chcesz:



CZYNSZ NAJMU JUŻ OD

130 zł NETTO /miesiąc

PRZEZ PIERWSZE 4 MIESIĄCE

+media



Kontakt: 504 742 524
www.zari.com.pl

 /TargowiskoMiejskiePodRatuszemwZabrze

MAJ TO WYJĄTKOWY MIESIĄC DLA UCZNIÓW KOŃCZĄCYCH
NAUKĘ W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH

Wiosenny

czas egzaminów

Około tysiąca zabrzańskich maturzystów przystąpiło w maju do egzaminu dojrzałości. Tuż po nich pierwszy ważny test czekał uczniów klas ósmych. Jedni i drudzy poznają wyniki na początku lipca.

Tegoroczni maturzyści musieli przyswajać wiedzę w trudnych warunkach, bo pamiętamy przecież, że od marca ubiegłego roku edukacja nie odbywała się w typowej formie, w szkolnej ławce, w obecności kolegów, koleżanek i przede wszystkim nauczycieli – zwraca uwagę Ewa Wolnica, naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Tegoroczna matura dostarczyła więc dodatkowych emocji, ponieważ stała się okazją do bezpośredniego spotkania po wielu miesiącach kontaktów online. Egzaminu maturalne trwały do 20 maja. Ze względu na sytuację epidemiczną egzaminu odbywały się tylko w formie pisemnej. Do części ustnej matur mogli jednak przystąpić absolwenci, którym wynik części ustnej egzaminu z danego przedmiotu jest potrzebny w postępowaniu rekrutacyjnym na uczelnię zagraniczną. Z kolei 25 maja do egzaminu z języka polskiego przystąpiło 1,4 ty-



► Maturzyści przed II LO Fot. Zespół Szkół nr 5

siąca zabrzańskich ósmoklasistów. W kolejnych dniach uczniowie kończący naukę w szkołach podstawowych zdawali matematykę i język obcy. W naszym mieście zdecydowana większość, bo aż ponad 96 procent uczniów, wybrała język angielski. Na drugim miejscu znalazł się niemiecki. Przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej. Jeśli uczeń z powodów zdrowotnych lub losowych nie mógł pisać go

TAKIE SĄ LICZBY

1053

maturzystów było
w tym roku w Zabrzu

1424

ósmoklasistów przystąpiło
do swojego egzaminu

w maju, może zdawać w drugim terminie, który wyznaczono na 16–18 czerwca. Ogólnopolskie wyniki egzaminu ósmoklasisty będą ogłoszone 2 lipca. Trzy dni później mają być znane wyniki matur.

– Trzymam kciuki za młodych zabrzan. Jestem przekonana, że pomimo nauki zdalnej, dzięki własnemu zaangażowaniu oraz wsparciu nauczycieli i rodziców, skutecznie podjęliście to wyzwanie – podsumowuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

GOR

PREZENT DLA MATURZYSTÓW

Już od dziesięciu lat maturzyści mają w naszym mieście swój wyjątkowy dzień za sprawą „Operacji Meta”. W tym roku, z powodu pandemii, nie było możliwe zorganizowanie wspólnej imprezy wraz z dziesiątkami partnerów, głównie zabrzańskimi restauracjami i pubami. Udało się jednak znaleźć rozwiązanie tego problemu. Zabrze, jako pierwsze miasto w Polsce, ufundowało wszystkim tegorocznym maturzystom roczny dostęp do platformy Legimi, na której znaleźć mogą dziesiątki tysięcy audio- i e-booków. Karty z indywidualnymi kodami trafiły już do szkół, a maturzyści otrzymali je wraz ze świadectwami.

W NUMERZE

- Wiosenny
czas egzaminów **str. 3**
- Zabrze buduje kolejne
mieszkania **str. 4-5**
- Będzie bezproblemowy
dojazd do posesji **str. 6**
- Strefy dobrych inwestycji **str. 7**
- W bezpiecznej przystani
rodziny **str. 8-9**
- Nowe dzielnice
– ruszają konsultacje **str. 10**
- Decydowaliśmy
o naszej przyszłości **str. 11**
- Uczyli się,
jak powiedzieć NIE **str. 13**
- Podlewaj ogród
deszczówką **str. 14**
- Jerzyki pomogą
w walce z komarami **str. 15**
- Pod znakiem pozytywnego
myślenia **str. 16**
- Od ćwierć wieku wyciągają
pomocną dłoń **str. 17**
- Zabrze – miasto innowacyjnych
technologii **str. 18-19**
- Wiosna na dobre zagościła
w naszym botaniku **str. 20-21**
- Zabrzeńskie restauracje
ponownie otwarte! **str. 23**
- Emocje pod ziemią
i na powierzchni **str. 24-25**
- Zabrze przyjazne
dzieciom **str. 26-27**
- Pokaż radość
w obiektynie **str. 29**
- Finałowy etap rozpocznie się
w Zabrze **str. 30**
- Szczypiorniści walczą
o podium **str. 31**
- Imponujący start,
niedosyt na mecie **str. 32-33**
- Z Górnikiem łączą mnie
pozytywne emocje **str. 34-35**
- Zbrodnia i kara, czyli
zabranie na szafocie **str. 36-37**
- Rozrywka **str. 38**



**Pobierz
gazetę
w wersji
elektronicznej**



► Podpisanie umowy z wykonawcą inwestycji Fot. Tomasz Jodłowski

RUSZA NOWA INWESTYCJA GMINNEJ SPÓŁKI ZBM-TBS

Zabrze buduje kolejne mieszkania

Pięć kondygnacji i 35 nowoczesnych mieszkań o zróżnicowanym metrażu i szerokich możliwościach aranżacji. Tak w największym skrócie można przedstawić najnowszą inwestycję gminnej spółki ZBM-TBS. W maju została podpisana umowa z wykonawcą prac.

Od 2007 roku Zarząd Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego konsekwentnie realizuje politykę budownictwa społecznego Zabrze, budując mieszkania

pod wynajem. W ciągu ostatnich lat wybudowaliśmy wielorodzinne budynki mieszkalne przy ulicach Sobieskiego, Niedziałkowskiego i Trocera – wylicza Renata Lemańska, prezes spółki ZBM-TBS. – Ak-



► Tak ma wyglądać gotowy budynek wiz. ZBM-TBS

tualnie rozpoczynamy kolejną inwestycję. Będzie to nowoczesny pięciokondygnacyjny budynek z windą w rejonie ulic Konfederatów Barskich i Żeromskiego. Przemysłany i funkcjonalny rozkład pokoi oraz szerokie możliwości aranżacji wewnątrz sprawiają, że każdy znajdzie propozycję dopasowaną do indywidualnych potrzeb. Każde mieszkanie można zaaranżować zgodnie ze swoją wizją – dodaje.

– Kluczowym atutem inwestycji jest jej lokalizacja – dodaje Janusz Krisz z zarządu ZBM-TBS. – Przystanki autobusowe i tramwajowe znajdują się w odległości zaledwie kilku minut od powstającego budynku. W najbliższej okolicy zlokalizowane są przedszkola i szkoły, sklepy, przychodnie lekarskie, punkty usługowe czy lokale gastronomiczne. Rozbudowana infrastruktura dostępna jest w tym miejscu od lat. Inwestycja położona jest również blisko zjazdów z Drogowej Trasy Średnicowej – dodaje.

Wartość inwestycji to ponad 10 mln zł. To środki własne spółki,

pozyskany przez miasto grant, kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz dofinansowanie w ramach programu rządowego. Wykonawcą prac jest firma BUD-MEX. Mieszkania udostępnione zostaną na zasadach wynajmu w II kwartale 2023 r. Kwota partycypacji wynosi od 5 do 30 procent wartości, w zależności od powierzchni lokum.

– W Zabrzu konsekwentnie rozwijamy budownictwo mieszkaniowe, współfinansując powstawanie nowych mieszkań. Do tej pory między innymi oddaliśmy do użytku atrakcyjne osiedla przy ulicach Trocera i Żywieckiej. Wspieramy także inicjatywy deweloperów i osób prywatnych, którzy budują domy m.in. w Słonecznej Dolinie. Przy ulicy Żeromskiego powstanie nowoczesny, pięciokondygnacyjny obiekt, w którym zamieszka 35 rodzin. Zapotrzebowanie na nowe mieszkania potwierdza, że ludzie chcą mieszkać w Zabrzu – podsumowuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik

GOR

BUDYNEK W LICZBACH

5
kondygnacji

35
mieszkań

42 m²
to powierzchnia
najmniejszego z nich

85 m²
to powierzchnia
największego z nich

29
miejsc parkingowych
zaplanowano obok budynku

8
garaży podziemnych przewiduje
również projekt



► Grzybowice to dzielnica bardzo chętnie wybierana przez deweloperów Fot. UM Zabrze

KOLEJNE NOWE DROGI POWSTANĄ W DZIELNICY GRZYBOWICE

Będzie bezproblemowy dojazd do posesji

Sześć nowych dróg powstanie w Grzybowicach. W styczniu podpisane zostały umowy na budowę pierwszych dwóch, dwie kolejne będą efektem umowy podpisanej w maju. Chodzi o ulice Czekanowską oraz Na Lesie.

Rozbudowa układu komunikacyjnego dzielnicy związana jest z powiększaniem się zlokalizowanych tu osiedli. – Niewielkie Grzybowice są dziś w Zabrze liderem zmian – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Tylko w ubiegłym roku deweloper wybudował tu 36 domów mieszkalnych, a kolejne powstaną jeszcze w tym roku. Wydajemy także wiele pozwoleń na budowę dla osób fizycznych. Stąd potrzeba rozwijania infrastruktury drogowej w dzielnicy. Kolejne inwestycje są tego efektem, ale także konsekwen-

cją wartego prawie miliard złotych projektu uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej miasta, który zrealizowaliśmy – dodaje.

W efekcie umów podpisanych w styczniu nowe oblicze zyskują już ulice Bronisława Ducha oraz Stanisława Dąbka. Oprócz jezdni powstają chodniki, zjazdy do posesji, oświetlenie oraz niezbędne odwodnienie. Łączny koszt prac to ponad trzy miliony złotych. Teraz ekipy budowlane pojawią się na ulicach Czekanowskiej oraz Na Lesie. Wartość przedsięwzięcia to dwa miliony złotych, a prace

mają potrwać siedem miesięcy. Docelowo nowe drogi pojawią się także w ciągu ulic ks. Michała Wosia oraz Złotej.

To nie koniec inwestycji planowanych w Grzybowicach. Już wkrótce całkowicie nowe oblicze zyska dawne wyrobisko gliny w rejonie ulic Na Lesie i Przy Ujęciu. – Dzięki skutecznemu pozyskaniu środków unijnych zrehabilitujemy w Zabrze kolejny zdegradowany teren, który będzie służył mieszkańcom dla celów rekreacyjnych – podkreśla prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. GOR

WIADUKT ZMIENI OBLICZE



► Fot. UM Zabrze

Prawie 4 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Infrastruktury pozyskało Zabrze na przebudowę wiaduktu nad torowiskiem kolejowym przy ul. Roosevelta. Całkowita wartość inwestycji to około 14 mln zł. W ramach planowanych robót w miejscu istniejącego obiektu zostanie wykonany wiadukt o nowej konstrukcji prefabrykowanej, a następnie zostaną odtworzone nasyp oraz nawierzchnia drogowa i ciągi pieszo-rowerowe. Przetarg dotyczący wyłonienia wykonawcy przebudowy został ogłoszony na początku kwietnia. Oferty można było składać do 4 maja. Obecnie trwa ich analiza.



► Do tej pory miasto sprzedało już ponad 90 procent gruntów na terenie specjalnej strefy ekonomicznej Fot. UM Zabrze

PRZYGOTOWANE W ZABRZU TERENY INWESTYCYJNE PRZYCIĄGNĘŁY KOLEJNE FIRMY

Strefy dobrych inwestycji

Już ponad 30 firm kupiło działki na terenach specjalnej strefy ekonomicznej w Zabrzu. W maju nabywcę znalazła również kolejna działka położona w tzw. małej strefie ekonomicznej przygotowanej w rejonie ul. Handlowej.

Położoną przy ul. Handlowej działkę o powierzchni prawie 1,7 ha kupiła firma Technika Chłodzenia. Spółka specjalizuje się w dystrybucji systemów klimatyzacji i chłodnictwa oraz komponentów i akcesoriów montażowych. Za nieruchomość, której cena wywoławcza wynosiła 1,6 mln zł, firma zapłaciła ponad 1,9 mln zł. Sprzedaż oznacza, iż w tzw. małej strefie ekonomicznej pozostały do sprzedania ostatnie dwie działki o łącznej powierzchni 3,78 ha.

Dwie ostatnie nieruchomości czekają z kolei na nabywców w zabrzańskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W kwietniu trzecią już nieruchomość w strefie kupiła firma Droma. To producent bram, rolet oraz rozwiązań w zakresie ochrony przeciwsłonecznej. Na pierwszej z zakupionych działek działa już zakład produkcyjny, na drugiej trwają prace przygotowawcze do budowy kolejnych dwóch hal produkcyjnych. Za trzecią nieruchomość, o powierzchni 7,16 ha, Droma zapłaciła

8,8 mln zł. Cena wywoławcza wynosiła 7,5 mln zł.

– To potwierdzenie, że przygotowane przez nas tereny inwestycyjne są atrakcyjne dla przedsiębiorców i cieszą się dużym zainteresowaniem. To dla nas powód do dumy i ogromnej radości – przyznaje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Jeszcze nie tak dawno Zabrze kojarzyło się głównie z przemysłem ciężkim. Dziś stawiamy nasze miasto na zupełnie innym fundamencie – dodaje.

Przypomnijmy, że zabrzańska część Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej to 157 ha podzielonych na 45 działek o powierzchni od 0,5 do 21 hektarów. Na ich uzbrojenie i przygotowanie dla inwestorów miasto przeznaczyło 65 mln zł. Ta kwota już dawno się zwróciła. Przedsiębiorców przyciąga do Zabrze m.in. znakomicie przygotowana infrastruktura, dogodna lokalizacja w pobliżu autostrad i lotniska w Pyrzowicach oraz dostęp do dobrze wykwalifikowanych kadr. Na terenach strefy uruchomiło już działal-

TAKIE SĄ LICZBY

32

firmy kupiły działki
w specjalnej strefie
ekonomicznej w Zabrzu

93,43%

powierzchni strefy
stanowią sprzedane
już nieruchomości

2

działki czekają jeszcze
na nabywców

8,99 ha

to ich łączna powierzchnia

ność gospodarczą 19 firm. Przedsiębiorcy zainwestowali tu około miliarda złotych, tworząc około 1,5 tysiąca nowych miejsc pracy.

GOR



► Promowanie wartości związanych z rodziną to nieodłączny element obchodów Fot. pixabay

ROZPOCZĘŁA SIĘ XIV EDYCJA METROPOLITALNEGO ŚWIĘTA RODZINY

W bezpiecznej przystani rodziny

„Rodzinny dom – bezpieczna przystań” to hasło XIV Metropolitalnego Święta Rodziny, które 23 maja zostało zainaugurowane w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. Tegoroczne obchody potrwać do 12 czerwca. Ze względu na trwającą pandemię część przygotowanych wydarzeń będzie miała formułę online.

W tym roku wprawdzie epidemia koronawirusa uniemożliwia spotkania w szerszym gronie, jednak paradoksalnie mamy więcej czasu dla siebie, naszych bliskich i rodziny. Stwarza to wiele możliwości promowania tego, co w życiu człowieka jest najważniejsze – miłości i radości czerpanej z życia rodzinnego i jego lokalnej historii. Dlatego, aby wzmocnić rodzinne wspólnoty, podkreślić, że

właśnie w rodzinie możemy się wzajemnie wspierać, udzielać sobie pomocy i pokonywać problemy, nie rezygnujemy z organizacji Metropolitalnego Święta Rodziny – podkreśla Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze i koordynator obchodów.

Na program Metropolitalnego Święta Rodziny każdego roku składają się wystawy, spektakle, koncerty, kiermasze, festyny, pikniki ro-

dzinne, konkursy, imprezy sportowe i wydarzenia religijne. W program tegorocznych obchodów wpisano także zorganizowaną z okazji setnej rocznicy III powstania śląskiego nadzwyczajną sesję Sejmiku Województwa Śląskiego. W jej trakcie radni przyjęli oświadczenie dotyczące podejmowania działań na rzecz wspierania i rozwoju rodzin.

– Dziękuję wszystkim radnym oraz zarządowi województwa za



► Rodzinom poświęcona była nadzwyczajna sesja Sejmiku Województwa Śląskiego Fot. UM Zabrze

podejmowanie działań na rzecz rodziny – mówi prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. – Dziękuję także za współpracę przy organizacji Metropolitalnego Święta Rodziny zaangażowanym samorządom, Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, instytucjom, stowarzyszeniom, fundacjom oraz wszystkim, którym na sercu leży dobro rodziny – dodaje.

– Jestem głęboko przekonany, że to właśnie rodzina przechowała polską tradycję, polską kulturę i język. I to właśnie rodzina tu, na Górnym Śląsku, była tym zapleczem powstańców i pewnie nie byłoby tego zrywu, gdyby nie to oparcie w rodzinie. Warto zauważyć ten kontekst, kiedy świętujemy XIV Metropolitalne Święto Rodziny – mówił podczas sesji abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki i honorowy patron Metropolitalnego Święta Rodziny.

Swoimi spostrzeżeniami na temat współczesnych rodzin dzielił się prof. Edward Wylęgała, prorektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego ds. rozwoju i nowych

technologii. – Moja rodzina nie jest ani lepsza, ani gorsza. Jesteśmy jedną ze stu tysięcy w województwie śląskim rodzin wielodzietnych. Nie każdemu się tak udało, jak mojej rodzinie. Nie stałbym tutaj, gdyby nie moja żona. Ona skończyła stomatologię. Mamy czwórkę dzieci i można powiedzieć, że niektórzy byli przekonani, że to całkowicie zahamuje jej karierę. Gdybyśmy inaczej podeszli do życia, żona jest zdolniejsza niż ja, to prawdopodobnie byłaby już dawno profesorem. Ale mamy wspaniałą rodzinę, czwórkę dzieci. Żona zrobiła habilitację i jeszcze jeden fakultet. Dzięki Opatrzności Bożej ten nasz rodzinny okręt nigdy się nie przewrócił. To pokazuje, że można wszystko, jeżeli jesteśmy oparci na mocnych fundamentach naszej wiary i są to nasze wspólne cele – mówił prof. Edward Wylęgała.

Tegoroczne świętowanie potrwa do 12 czerwca, kiedy to w Piekarach Śląskich zorganizowany zostanie III Bieg Trzeźwości im. księdza Bronisława Gawrona (Stadion

MOSiR – Las Dioblina). Decyzje o realizacji poszczególnych wydarzeń są podejmowane przez organizatorów w zależności od sytuacji epidemicznej i obowiązujących wytycznych. Szczegółowe informacje dotyczące XIV edycji Metropolitalnego Święta Rodziny znajdują się na stronie internetowej www.swieto-rodziny.pl.

Przypomnijmy, że idea Metropolitalnego Święta Rodziny zrodziła się w 2007 r. podczas śląskiej pielgrzymki samorządowców i parlamentarzystów z ówczesnym arcybiskupem Damianem Zimoniem do Rzymu w 750-lecie śmierci św. Jacka, patrona Śląska. To właśnie wtedy prezydent Małgorzata Mańka-Szulik wraz ze śp. Krystyną Bochenek zainicjowały przedsięwzięcie, które dzięki współpracy miast regionu, organizacji oraz stowarzyszeń rozwija się i trwa do dziś. GOR

Metropolitalne
Święto
Rodziny
wspiera



Nowe dzielnice – ruszają konsultacje

Uchwały dotyczące przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami przyjęli radni podczas majowej sesji Rady Miasta. Chodzi o projekty utworzenia trzech nowych dzielnic: Śródmieście, Poremba oraz Skłodowskiej-Curie.

Projekty uchwał w sprawie utworzenia nowych jednostek pomocniczych oraz nadania im statutów będą dostępne dla mieszkańców na stronie internetowej www.miastoza-brze.pl w zakładce „Konsultacje społeczne z mieszkańcami” w okresie od 31 maja do 25 czerwca. Mieszkańcy będą mogli składać do nich swoje wnioski i opinie na piśmie, w Urzędzie Miejskim w Zabrzu, ul. Powstańców Śl. 5-7 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: sekretariat_brm@um.zabrze.pl. Przypomnijmy, że do tej pory nasze miasto podzielone jest na 18 dzielnic.



► W dzielnicy Śródmieście znalazłaby się m.in. ul. Religi Fot. UM Zabrze

W maju radni zdecydowali również o nadaniu imienia gen. bryg. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”

deptakowi łączącemu ulicę Kardynała Stefana Wyszyńskiego z ulicą Młodzieżową w Rokitnicy. GOR

RADA MIASTA ZABRZE – POSIEDZENIA KOMISJI

KOMISJA BUDŻETU I INWESTYCJI

7.06 godz. 15.00 – Sprawozdanie finansowe i opinie RIO w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Zabrze.

KOMISJA EKOLOGII

15.06 godz. 12.00 – Elektrociepłownia Fortum. Komisja wyjazdowa.

KOMISJA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I ROZWOJU MIASTA

2.06 godz. 12.00 – Oświetlenie ulic – stan obecny i plany inwestycyjne.

KOMISJA KULTURY I DZIEDZICTWA

9.06 godz. 8.00 – „Hydropolis” jako dobry przykład obiektu techniki w kontekście rewitalizacji wieży ciśnieniowej w Zabrzu. Komisja wyjazdowa.

KOMISJA OŚWIATY

10.06 godz. 15.30 – Plany letniego wypoczynku dzieci i młodzieży; lato w mieście.

KOMISJA PRAWA I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

14.06 godz. 14.00 – Informacja o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony ppoż. za 2020 rok – działania prewencyjne.

KOMISJA REWIZYJNA

1.06 godz. 14.15 – Opiniowanie wykonania budżetu miasta za rok 2020. Spotkanie z biegłym rewidentem. Przyjęcie wniosku i uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta. Sprawy bieżące i organizacyjne.

KOMISJA SPORTU, TURYSTYKI I REKREACJI

14.06 godz. 12.30 – Aplikacja mobilna. Model informacyjny i promocyjny w mieście.

KOMISJA ZDROWIA I POLITYKI SPOŁECZNEJ

8.06 godz. 14.00 – Programy prozdrowotne dofinansowane z budżetu miasta w ramach promocji zdrowia.

W związku z nadal trwającym zagrożeniem epidemiologicznym oraz zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego, dotyczącymi przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-Cov 2, radni Rady Miasta (w tym przewodnicząca Rady) w ramach dyżurów przyjmują interwencje mieszkańców wyłącznie telefonicznie. Biuro Rady Miasta – tel. 32 27 39 750.

27 MAJA I 4 CZERWCA TO DATY NIEZWYKLE WAŻNYCH WYBORÓW
W NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI

Decydowaliśmy o naszej przyszłości

4 czerwca mijają 32 lata od pierwszych częściowo wolnych wyborów do parlamentu. Z kolei 27 maja 1990 r. po raz pierwszy wybraliśmy naszych przedstawicieli do jednostek samorządu terytorialnego. Te wydarzenia były kluczowe dla tworzenia rzeczywistości, w jakiej dzisiaj żyjemy.



▶ Elżbieta Seferowicz Fot. B. Makar

Mieliśmy poczucie, że uchyliły się przed nami drzwi do wolności. Te częściowo demokratyczne wybory jawiły się nam jako szansa, żeby spróbować zawalczyć o wolność – wspomina po latach Elżbieta Seferowicz, która w 1989 r. dostała się do Sejmu z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, opozycja mogła liczyć na 35 procent miejsc w Sejmie (161 mandatów). Pozostałe miały przypaść w udziale PZPR i ugrupowaniom prorządowym. Całkowicie wolne były wybory do Senatu. „Solidarność” zdobyła w nich 99 mandatów. Skala zwycięstwa opozycji dopro-



▶ Prof. Michał Kulesza Fot. Politechnika Śląska

wadziła do powstania nowej sytuacji politycznej w kraju.

Podwaliny nowego ustroju samorządowego powstały podczas obrad Okrągłego Stołu. Pozycja ustrojowa oraz organizacja prawna i struktura samorządu, jego kompetencje i obowiązki zostały określone w ustawie o samorządzie terytorialnym i zaowocowały pierwszymi, w pełni wolnymi wyborami, które odbyły się 27 maja 1990 r., dając tym samym symboliczny początek samorządowi terytorialnemu. Jednym z twórców reform samorządu terytorialnego w tym okresie był śp. prof. Michał Kulesza.

CZY WIESZ, ŻE...

- W trakcie ośmiu kadencji zabrzańskiej rady miejskiej zasiadło w jej ławach 176 osób.
- Jedynie rada miejska siódmej kadencji (2014–2018) obradowała w niezmiennym składzie od pierwszej do ostatniej sesji.
- Najwięcej zmian w składzie rady – pięć – było w czwartej kadencji (2002–2006).

– Pierwsze wybory samorządowe stanowiły przełom w procesie demokratyzacji naszego kraju. Wszystkim zabrzańskim samorządowcom składam serdeczne życzenia i podziękowania. Poprzez codzienne zaangażowanie oraz sumienne i rzetelne wykonywanie obowiązków w znaczący sposób przyczyniacie się do rozwoju naszego miasta – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Dla upamiętnienia pierwszych wyborów samorządowych obchodzony jest co roku przypadający 27 maja Dzień Samorządu Terytorialnego. Święto to zostało uchwalone przez Sejm RP w 2000 r. MM, GOR

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA, NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE ORAZ EDUKACJA PRAWNA

W związku z realizacją ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2020 r. poz. 2232, z 2021 r. poz. 159 z późn. zm.) od stycznia 2021 r. na terenie miasta Zabrze jest udzielana nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie, edukacja prawna oraz mediacje.

Informujemy, że nieodpłatna pomoc prawna oraz nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługuje każdej osobie, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej oraz świadczenie nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się według kolejności zgłoszeń po wcześniejszym umówieniu terminu wizyty.

Zgłoszenia w celu skorzystania z pomocy w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego przyjmowane są pod numerem telefonu: 32 373 35 00 w godz. 9:00-13:00.

Lokalizacja punktów na terenie Miasta Zabrze:

Lp.	Punkty Nieodpłatnej Pomocy Prawnej	Adres	Godziny działania lokalu
1	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie	ul. 3 Maja 16 pok. 219	pn.-pt. 8:00-12:00 mediacja pn. 8:00-10:00
2	Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie	ul. 3 Maja 16 pok. 219	pn.-pt. 12:00-16:00 mediacja pn. 12:00-14:00
3	Siedziba Programu Aktywności Lokalnej	ul. Bytomska 82, sala szkoleniowa nr 1	pn.-pt. 7:30-11:30 mediacja pt. 7:30-9:30
4	DOM HARCERZA – Jednostka Gospodarki Nieruchomościami	ul. Wolności 350a	pn.-pt. 16:00-20:00 mediacja pt. 18:00-20:00
5	Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna	ul. 3 Maja 93a	pn.-wt. 9:00-13:00, śr.-czw. 14:00-18:00, pt. 11:00-15:00 mediacja śr. 16:00-18:00

Lp.	Punkty Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego	Adres	Godziny działania lokalu
1	Powiatowy Urząd Pracy	pl. Krakowski 9	pn.-pt. 10:00-14:00
2	Centrum Rozwoju Rodziny	ul. Park Hutniczy 8	pn, śr. 13:00-17:00 wt., czw, pt. 12:00-16:00 mediacja pn. 15:00-17:00

UWAGA

Zgodnie z ustawą z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842, 2112, 2113, 2123, 2157, 2255, 2275, 2320, 2327, 2338, 2361, 2401, z 2021 r. poz. 11, 159, 180.) do odwołania pomoc prawna i poradnictwo obywatelskie świadczone są za pomocą zdalnych środków przekazu, telefon, e-mail.

PODSUMOWALIŚMY KOLEJNĄ EDYCJĘ KAMPANII
ZACHOWAJ TRZEŻWY UMYŚŁ

Uczyli się, jak powiedzieć NIE

Prawie 40 placówek oświatowych i kilka tysięcy uczniów wzięło udział w tegorocznej edycji kampanii profilaktycznej Zachowaj Trzeźwy Umysł. Jej przebieg podsumowano podczas spotkania zorganizowanego 13 maja w Szkole Podstawowej nr 43.



► Uczestnicy i organizatorzy kampanii spotkali się w Szkole Podstawowej nr 43 Fot. UM Zabrze

KAMPANIA W LICZBACH

38
placówek oświatowych

6424
uczniów

223
nauczycieli

Zachowaj trzeźwy umysł to ogólnopolski program profilaktyczny, w którym od 19 lat uczestniczą uczniowie zabrzańskich szkół. W ramach akcji organizowane są dla nich m.in. warsztaty i konkursy. Celem jest budowanie silnej, odpornej na zagrożenia osoby, stawiającej granice i mówiącej asertywnie „nie” naciskającej grupie rówieśników.

– To projekt, który służy naszym mieszkańcom, zarówno młodym osobom, jak i rodzicom i nauczycielom, by mogli zmieniać swoje życie na lepsze – podkreśla Urszula Koszutska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Zabrzu i jeden z koordynatorów kampanii w naszym mieście. – Tegoroczna edycja kampanii była

poświęcona umiejętnościom radzenia sobie z przymusem społecznym. Wszyscy spotykamy się w życiu z sytuacjami, gdy ktoś próbuje na nas coś wymusić, gdy robimy coś, czego nie do końca chcemy i nie jesteśmy z tego powodu zadowoleni. Dlatego nauczyliśmy młodych ludzi rozpoznawania swoich potrzeb, swoich emocji i reagowania na to w sposób umiejętny – dodaje.

– Zachowaj Trzeźwy Umysł to bardzo dobra i dynamiczna kampania, która dostosowuje się do aktualnych zapotrzebowań. Co roku ma inne hasło, ale ten sam wspólny cel. Bardzo się cieszę, że kampania trwa i się rozwija, bo istotne jest, by obejmowała ona jak największy obszar – zwraca

uwagę Jan Szulik, pełnomocnik prezydenta ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień.

Głównym celem akcji jest budowanie silnej, odpornej na zagrożenia osoby, stawiającej granice i mówiącej asertywnie „nie” naciskającej grupie rówieśników. Kampania pozwala na integrację środowiska profilaktycznego w mieście.

Podnosi także kwalifikacje nauczycieli poprzez bezpłatne szkolenia oraz scenariusze zajęć. Spotkania i warsztaty wspomagają rodziców w ich kompetencjach wychowawczych, a treści zawarte w ulotkach inspirują do weryfikacji metod i ewentualnego poszukiwania form wsparcia.

GOR

TO JUŻ OSTATNIA SZANSA NA ZŁOŻENIE WNIOSKU O DOFINANSOWANIE
W RAMACH PROGRAMU „MOJA WODA”

PODLEWAJ OGRÓD DESZCZÓWKĄ



WAŻNE!

Po złożeniu wniosku poprzez Portal Beneficjenta wnioskodawca zobowiązany jest również do wydrukowania wniosku z Portalu Beneficjenta i dostarczenia podpisanego wniosku w postaci papierowej wraz z załącznikami (z wymaganymi podpisami) do WFOŚiGW lub za pośrednictwem Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP). Wnioski w wersji papierowej Fundusz będzie przyjmować do 12 lipca 2021 r.

Jeszcze tylko do 10 czerwca można składać elektroniczne wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach drugiego naboru w programie „Moja Woda”. Dofinansowanie obejmuje zakup i budowę instalacji pozwalających na zbieranie, retencjonowanie i wykorzystywanie wód opadowych oraz roztopowych.

Program „Moja Woda” ma na celu ochronę zasobów wodnych oraz minimalizację zjawiska suszy w Polsce, dzięki zwiększeniu poziomu retencji na terenie posesji przy jednorodzinnych budynkach mieszkalnych i wykorzystywaniu zgromadzonych wód opadowych oraz roztopowych, m.in. przez rozwój przydomowej zieleni i zbiorników wodnych. Instalacje zrealizowane w ramach programu mają na celu zmniejszenie zapotrzebowania na wodę wodociągową, w tym do takich celów jak podlewanie zieleni przydomowej. Jednocześnie zminimalizowanie odprowadzania wód opa-

dowych z posesji do kanalizacji, co powinno zmniejszyć ryzyko lokalnych podtopień oraz pozytywnie wpłynąć na wydajność lokalnej oczyszczalni ścieków. Dofinansowanie

może stanowić nie więcej niż 80 procent kosztów kwalifikowanych instalacji wchodzących w skład przedsięwzięcia na kwotę do pięciu tysięcy złotych na jedno przedsięwzięcie. Jednocześnie minimalna kwalifikowana kwota inwestycji to dwa tysiące złotych. Minimalna sumaryczna pojemność zbiornika/zbiorników to dwa metry sześciennie. Beneficjentem programu mogą być osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości, na której znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny. Dofinansowanie dotyczy również właścicieli nieruchomości, na których dopiero planuje się budowę lub na których rozpoczęto budowę budynku mieszkalnego jednorodzinne. Szczegółowe informacje na temat programu „Moja Woda” można znaleźć na stronie internetowej www.wfosigw.katowice.pl.

Kolumna dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

NA BUDYNKACH ZARZĄDZANYCH PRZEZ SPÓŁKĘ ZBM-TBS POJAWIŁY SIĘ DOMKI DLA PTAKÓW

Jerzyki pomogą w walce z komarami

Są niewielkie, mają ciemne upierzenie, a do ich przysmaków należą m.in. komary. Właśnie dlatego coraz częściej zależy nam, by jerzyki zadomowiły się w naszym najbliższym otoczeniu. Domki dla tych pożytecznych ptaków montuje na swoich budynkach również gminna spółka ZBM-TBS.

Narazie wytypowaliśmy kilka budynków, głównie w śródmieściu oraz na Zandce – tłumaczy Piotr Wicik, kierownik Działu Technicznego i Realizacji Inwestycji. – Domki muszą być montowane w odpowiednich miejscach, w oddaleniu od okien, przewodów i wysokich drzew. Pojawiają się od północnej strony, żeby zbyt szybko się nie nagrzewały – dodaje.

Jerzyki to średniej wielkości wędrownie ptaki, które z wyglądu przypominają jaskółki. Przylatują do Polski z Afryki, gdy robi się cieplej. Spędzają u nas około pięciu miesięcy. Według danych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska pojedynczy jerzyk w ciągu doby jest w stanie upolować nawet 20 tysięcy (!) owadów. Ta liczba zwiększa się dodatkowo, gdy trzeba nakarmić pisklęta.

W minionych latach jerzyki pojawiające się w miastach gnieździły się najczęściej w niezabezpieczonych otworach wentylacyjnych i zakamarkach elewacji wysokich budynków. Prowadzone na coraz szerszą skalę termomodernizacje znacznie im to jednak utrudniły i przyczyniły się do zmniejszenia populacji tych pożytecznych ptaków w miastach. Montaż drewnianych domków, które mają zachęcać jerzyki do osiedlania się w danej okolicy, staje się więc coraz popularniejszy.

Spółka ZBM-TBS do tej pory zakupiła ponad 20 domków. – Budki zostały powieszono na naszych



► Montaż domków dla jerzyków na elewacjach budynków ZBM-TBS Fot. ZBM-TBS

budynkach. W ramach dobrej współpracy swoją ścianę udostępniła również świetlica środowiskowa na Zandce – tłumaczy Janusz Krisz z zarządu ZBM-TBS. – Chcemy w ten sposób przyczynić się do wzrostu populacji jerzyków i zafundować naszym mieszkańcom

lato bez komarów – dodaje. Spółka zadbała również o to, by wokół jej budynków pojawiło się więcej zieleni. Wyrazem tego są nasadzenia prowadzone w ostatnich tygodniach m.in. przy ulicach Trocera, Niedziałkowskiego czy na Zandce.

GOR

W MAJU OBCHODZILIŚMY JUBILEUSZOWE ŚWIĘTO OPTYMIZMU

Pod znakiem pozytywnego myślenia

W Zabrzu funkcjonuje najwięcej w Polsce przedszkoli z certyfikatem „Optymistyczne Przedszkole”. Ich dyrektorzy zainaugurowali w naszym mieście lokalne obchody X edycji Święta Optymizmu.

Zabrzańskie obchody Święta Optymizmu zainaugurowane zostały 10 maja. Przed ratuszem stało optymistyczne krzesło, na którym każdy mógł usiąść i wylosować pozytywną myśl. W niebo wypuszczono także kolorowe balony.

Autorkami programu „Optymistyczne Przedszkole” są Irena Dzierzgowska i Mirela Nawrot. Materiał, zgodnie z którym pracują placówki, oparty jest na psychologicznych, pedagogicznych i filozoficznych podstawach pracy z dzieckiem przedszkolnym. Ma na celu rozwijanie w dziecku optymizmu, poczucia własnej wartości, nauczanie, jak radzić sobie w różnych sytuacjach, jak rozwijać zainteresowania i talenty.

W naszym mieście o licencję pozwalającą przystąpić do grona optymistycznych przedszkoli stara-



► Z okazji Święta Optymizmu w niebo wypuszczono kolorowe balony Fot. UM Zabrze

ją się aktualnie kolejne dwie placówki: Przedszkole nr 34 z Oddziałami Specjalnymi i z Oddziałami In-

tegracyjnymi oraz Przedszkole z Oddziałami Specjalnymi i Oddziałami Integracyjnymi nr 48. GOR

reklama

Planet Cinema

WRACAMY

OD 28 MAJA

Widzimy się w kinie

Od ćwierć wieku

wyciągają pomocną dłoń

Niosą pomoc najbardziej potrzebującym, nie oczekując niczego w zamian. Swoją pracą na rzecz innych pokazują, że istnieją takie sfery w życiu człowieka, nad którymi warto się pochylić. Teraz świętowali swój jubileusz. 25 lat temu, 18 maja 1996 r., swoją działalność w Zabrzu rozpoczęło koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Dziękujemy za ludzi. Najpierw za tych, którzy pobudzeni przykładem św. Brata Alberta postanowili go naśladować w naszym mieście, zakładając koło zabrzańskie. Jesteśmy wdzięczni też za ludzi, którzy udzielali pomocy – mówił podczas odprawionej z okazji jubileuszu uroczystej mszy bp. Andrzej Iwanecki.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta prowadzi w Zabrzu schronisko dla bezdomnych mężczyzn, schronisko dla bezdomnych kobiet oraz dom dla matek z dziećmi i kobiet w ciąży. Każda z placówek, oprócz wsparcia potrzebujących, oferuje także pomoc w wyjściu z nałogu i rozwoju osobistym.

– Staramy się pomagać indywidualnie w każdym aspekcie funkcjonowania życia człowieka. Dla nas największą inspiracją do pomagania jest sytuacja, w której osoby korzystające z pomocy wychodzą na prostą – podkreśla Maria Demidowicz, prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Zabrzu. – Usamodzielniają się, podejmują normalne życie, więcej nam nie potrzeba. To jest naszą największą inspiracją i nagrodą w służbie temu bliźniemu, który znalazł się w trudnej sytuacji, w potrzebie, ale dzięki naszej pomocy mógł zacząć funkcjonować normalnie. I to dotyczy zarówno kobiet samotnych, a szczególnie matek z dziećmi, ale też i samot-



► Maria Demidowicz Fot. TVZ

nych panów, i nie tylko, bo zdarzają się osoby, które gdzieś tam funkcjonują u siebie w środowisku, ale też potrzebują pewnego rodzaju wsparcia – czy to prawnego, czy doraźnego materialnego. Jeżeli możemy tej biedzie zaradzić, to staramy się w te obszary też wchodzić i pomagać – dodaje.

– Staramy się w naszych placówkach wprowadzać tę żywą ideę i myśl św. Brata Alberta, że każdy człowiek jest wartością, jest godny, aby mu pomóc. Nie nam jest oceniać tę rzeczywistość, dlatego też staramy się szukać najlepszych metod pomocy. Czemu takie zajęcia, takie oddziaływania mają służyć? Przede wszystkim temu, aby zaktywizować naszych współbraci bezdomnych, z którymi na co dzień pracujemy. By zo-

baczyli, że można żyć inaczej niż w nałogu. Można ten nałóg pokonywać różnymi formami aktywności, można czytać książki. Szukamy książek z wartościami, żeby zachęcać naszych panów do tego, by podejmowali tę trudną walkę wyjścia na prostą – podkreśla Paweł Babicz, kierownik schroniska dla bezdomnych mężczyzn.

Jubileusz był okazją do złożenia podziękowań tym, którzy w pracę na rzecz drugiego człowieka angażują się całym sercem. – Dać bezdomnemu dach nad głową jest stosunkowo łatwo. Dać bezdomnemu jedzenie jest stosunkowo łatwo. Ale wyprowadzić bezdomnego z bezdomności jest niezwykle trudno. Towarzystwo św. Brata Alberta w Zabrzu pokazuje tę trudną drogę innym. I za to dzisiaj wam wszystkim bardzo serdecznie dziękuję – mówił podczas jubileuszowych uroczystości wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta działa od 1981 r. Było pierwszą w Polsce organizacją pozarządową, która zajęła się pomocą bezdomnym. Obecnie zrzesza ponad dwa tysiące członków działających w ponad 60 kołach. Stowarzyszenie prowadzi m.in. schroniska, domy dla kobiet i matek z dziećmi, kuchnie, łaźnie, punkty wydawania odzieży i żywności, centra integracji społecznej. MM



► Dziekan Wydziału Inżynierii Biomedycznej prof. Zbigniew Paszenda i prezydent Małgorzata Mańka-Szulik Fot. UM Zabrze

POWSTAJE ŚLĄSKIE CENTRUM INŻYNIERSKIEGO WSPOMAGANIA MEDYCYNY I SPORTU

Zabrze – miasto innowacyjnych technologii

Coraz bliżej finiszu jest budowa Śląskiego Centrum Inżynierskiego Wspomagania Medycyny i Sportu. Kompleks kilkunastu laboratoriów wyposażonych w sprzęt najnowszej generacji powstaje w zabrzańskim kampusie Politechniki Śląskiej. Wartość projektu, który uczelnia realizuje wspólnie z firmą Philips, przekracza sto milionów złotych.

Od samego początku mam wielkie szczęście obserwować, jak Wydział Inżynierii Biomedycznej rozwija się w Zabrzu i ambitnie podejmuje kolejne działania. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie ludzie, którzy zostawili tu swoje serce – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, która odwiedziła niedawno plac budowy przy ul. Roosevelta. – Politechnika Śląska realizuje projekt imponujący nie tylko w skali kraju, ale o wymiarze międzynarodowym – dodaje.

Śląskie Centrum Inżynierskiego Wspomagania Medycyny i Sportu

to wspólne przedsięwzięcie Politechniki Śląskiej, firmy Philips i miasta Zabrze. – W historii naszej uczelni nie było przedsięwzięcia z tak dużym udziałem partnera biznesowego – zwraca uwagę prof. Arkadiusz Mężyk, rektor Politechniki Śląskiej. – Rozwój współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym to jeden z naszych priorytetów i na tym chcemy budować markę Politechniki Śląskiej jako otwartego ośrodka badań naukowych, współpracy i transferu technologii – dodaje.

Na kompleks złożony się kilkanaście laboratoriów, które dodatkowo

będą podzielone na 30–40 pracowni. To laboratoria związane m.in. z informatyką medyczną, które mają wspomagać proces decyzyjny, jeżeli chodzi o diagnostykę medyczną. Druga grupa pracowni związana jest z technologiami medycznymi. Będą tu wytwarzane implanty w oparciu o najnowocześniejsze materiały. Kolejny obszar to biomechanika, a zatem protezy lub urządzenia biomechaniczne wykorzystywane zarówno w procesie rehabilitacji, jak i doskonalenia treningu sportowego.

– Ten projekt to ogromny krok do przodu. Połączenie biznesu,



► Poprzedni dziekan Wydziału, prof. Marek Gzik, podczas symbolicznego wbiać łopaty Fot. Igor Cieśliski

TAKIE SĄ LICZBY

70 mln zł
to wysokość unijnego
dofinansowania projektu

20 mln zł
to środki przekazane w postaci
technologii i gotówki
przez firmę Philips

10 mln zł
to wartość gruntu oraz budynku
przekazanego przez Zabrze

8 mln zł
stanowi wkład
Politechniki Śląskiej

uczelnii i całego ekosystemu, jaki wokół tego się tworzy i będzie się tworzył, to wina do rozwoju. Dzięki temu projektowi studenci będą mogli dotknąć najnowszej technologii, będą mieli bezpośredni wpływ na to, co będzie tworzone w regio-

nie. Aż mi się marzy, by móc tu teraz studiować. Wierzę, że wiele rzeczy, które tutaj powstaną, uda się skomercjalizować, a w tym przypadku mówimy już o dochodzie dla uczelni – podkreśla Marcin Bruszewski, dyrektor generalny Philips

Health Systems. Wartość projektu przekracza sto milionów złotych. Budowa ośrodka ruszyła w maju ubiegłego roku. Pomimo pandemii prace nie zwolniły. Zakończenie inwestycji planowane jest na październik tego roku. GOR



► Budowa kompleksu nie zwolniła pomimo pandemii Fot. UM Zabrze



W MIEJSKIM OGRODZIE BOTANICZNYM ROZPOCZĄŁ SIĘ NOWY SEZON

Wiosna na dobre zagość

W Miejskim Ogrodzie Botanicznym w Zabrzu rozpoczął się nowy sezon! Śródmiejska oaza zieleni pierwszych po zimowej przerwie gości zaprosiła tradycyjnie w majówkę.

Położony przy ul. Piłsudskiego ogród botaniczny to jedno z najpiękniejszych miejsc w Zabrzu. Bogactwem kolorów i różnorodnością roślin od lat zachęca do spacerów i odpoczynku. Można tu podziwiać m.in. około pięć tysięcy okazów drzew i krzewów. Zachwycają efektowne rosarium i Narodowa Kolekcja Żurawek. Klimat rodem z Dalekiego Wschodu można poczuć w inspirowanym japońską tradycją Ogrodzie Pięciu Świec. Szukających zacisznych

zakątków romantyków przyciąga malowniczy staw.

Nowością w tym sezonie są m.in. dwie tablice interaktywne poświęcone drzewom liściastym i iglastym. Jedną z nich zlokalizowana jest w alei klonowej, a drugą będzie można znaleźć przy wawozie z paprociami.

W przyszłym roku zakończy się natomiast rozbudowa ogrodu, dzięki której zyska on nowoczesną szklarnię z zapleczem edukacyjnym. – Zaplecze edukacyjne pomoże nam

w uniezależnieniu się od warunków atmosferycznych, które bardzo często burzą nam pewien porządek. Zwiększeniu ulegną również powierzchnie ekspozycyjne roślin. Zaplanowane zostaną ścieżki, którymi będą mogły się przemieszczać osoby niepełnosprawne. Mamy nadzieję, że ta inwestycja pomoże nam zyskać nową jakość i przyciągnie też kolejnych gości – mówi Agnieszka Zawisza-Raszka, dyrektor zabrzańskiego botanika. GOR

ŚRÓDMIEJSKA ENKLAWA SPOKOJU



AGNIESZKA ZAWISZA-RASZKA,

dyrektor Miejskiego Ogrodu Botanicznego w Zabrzu

Warto zawsze odwiedzać nasz ogród botaniczny, ponieważ to miejska oaza zieleni, enklawa spokoju. Myślę, że każdy, niezależnie od wieku, znajdzie u nas coś, co będzie dla niego warte obejrzenia, zainspirowania się. Każdy sezon w naszym ogrodzie jest radosny, pełen barw. Chcemy, żeby mieszkańcy cieszyli się tym miejscem, niezależnie od panującej sytuacji. Mamy nadzieję, że ten sezon będzie udany i do końca października będziemy mogli nieprzerwanie zapraszać gości.



iła w naszym botaniku



► Zdjęcia: Miejski Ogród Botaniczny

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

1 kwietnia - 30 września 2021 r.

**Liczmy się
DLA POLSKI!**

Spis Powszechny to:

-  Obowiązkowe badania realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny
-  Ustawowa gwarancja ochrony Twoich danych
-  Nowoczesna i bezpieczna formuła spisu on-line

Pamiętaj, że udział w spisie to Twój obowiązek wynikający z ustawy.

Wejdź na spis.gov.pl

 GUS | NSP 2021



JAK WZIĄĆ UDZIAŁ W SPISIE POWSZECHNYM?

-  **przez Internet**
wejdź na spis.gov.pl
-  **przez telefon**
zadzwoń na **22 279 99 99**
-  **może zadzwonić do Ciebie rachmistrz**
z numeru **22 828 88 88**

Sprawdź tożsamość rachmistrza na spis.gov.pl lub infolinii 22 279 99 99

spis.gov.pl

Jeśli nie możesz samodzielnie spisać się przez Internet zgłoś się do swojej gminy lub urzędu statystycznego.

**Liczmy się
DLA POLSKI!**

 GUS | Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



PO WIELU MIESIĄCACH PRZERWY MOŻNA ZNÓW ZJEŚĆ OBIAD POZA DOMEM

Zabrzańskie restauracje ponownie otwarte!

Na ten moment czekali zarówno restauratorzy, jak i smakosze. W połowie maja otwarte zostały restauracyjne ogródki, z końcem miesiąca lokale zaprosiły również do środka. To znakomita okazja, by na własnym podniebieniu przetestować dania, o których przeczytać można w wydanym niedawno przewodniku kulinarnym „Rozsmakuj się w Zabrzu”.

Zabrze i Śląsk, jako centra przemysłu ciężkiego, słynęły z bardzo solidnej i pożywnej kuchni. Dzisiaj te dania niezmiennie obecne są na naszych stołach, ale wraz z rozwojem Zabrza zmieniają się także potrawy. Na naszych współczesnych ulicach swoją klasę prezentują lokale gastronomiczne z różnorodną kuchnią – od tradycyjnej kuchni śląskiej i polskiej, przez japońskie sushi, aż po finezyjne połączenia kuchni międzykontynentalnej. To dobitne potwierdzenie jednej z głównych cech Zabrza – przeplatania się tradycji z nowoczesnością – zwraca uwagę prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. – W szczególnym momencie pandemii celem tego przewodnika jest spełnienie dwóch ważnych zadań: promocji naszego miasta, a także wsparcia działalności zabrzańskich restauratorów w niełatwym dla nich czasie – dodaje.

Do projektu zgłosiło się 33 zabrzańskich restauratorów. Przewodnik zawiera fotografie prezentowanych lokali, opis kuchni wraz z kulinarnymi bestselleraми, dane teleadresowe, mapkę oraz informacje, co wyróżnia każdego z restauratorów. Jest to pierwszy tego typu przewodnik kulinarny na Śląsku powstały z myślą o wsparciu branży, jak również stanowiący doskonałe źródło informacji dla mieszkańców i turystów.

GOR



Zeskanuj kod QR
i zobacz przewodnik
na swoim smartfonie





► Spotkanie byłych i obecnych mieszkańców Kolonii B na wystawie „Zabrzańska Atlantyda” w trakcie tegorocznej Nocy Muzeów Fot. Muzeum Miejskie w Zabrzu

W ZABRZU NIE ZABRAKŁO ATRAKCJI PRZYGOTOWANYCH Z OKAZJI NOCY MUZEÓW

Emocje pod ziemią i na powierzchni

Podziemny spływ łodziami, przejażdżka podwieszaną górniczą kolejką i połączony z projekcją filmu wernisaż wystawy malarstwa Erwina Sówki to niektóre z atrakcji, jakie czekały uczestników zabrzańskiej odsłony Nocy Muzeów. Po zmroku „ożyła” również stojąca na co dzień przed siedzibą DB Cargo Polska lokomotywa.

Do swych obu siedzib zaprosiło gości Muzeum Miejskie w Zabrzu. W Galerii Café Silesia przy ul. 3 Maja otwarta została wystawa malarstwa Erwina Sówki. Wernisażowi towarzyszył pokaz filmu autorstwa Arkadiusza Goli i Michała Szalasta „Erwin Sówka, jaki był. Fragment”. Z kolei w przestrzeniach wystawienniczych przy ul. Powstańców Śląskich można było zobaczyć ekspozycję „Zaborze Kolonia B, czyli zabrzańska Atlantyda”.

– Na wystawie prezentowane są pamiątki i dokumenty ze zbiorów Muzeum Miejskiego oraz osób prywatnych, dotyczące zaborskiego osiedla robotniczego Kolonia B,

powstałego pod koniec lat 60. XIX wieku przy kopalni Królowa Luiza Wschód. Kolonie patronackie stanowiły, wraz z zakładami pracy, pewien zamknięty świat, w którym potrzeby mieszkańców były zaspokajane na miejscu, od momentu narodzin do śmierci. Kształtowały one również specyficzny sposób życia, tworząc pewien model zachowań i zwyczajów, łączący elementy kultury wiejskiej i miejskiej – tłumaczy Urszula Wiczorek z Muzeum Miejskiego w Zabrzu, kurator wystawy. Zorganizowana z okazji Nocy Muzeów prezentacja wystawy była okazją do spotkania się byłych i obecnych mieszkań-

ców Kolonii B, którzy przed siedzibą muzeum zapozowali do pamiątkowego zdjęcia.

Na zwiedzanie podziemnych tras turystycznych i wyjątkowy spływ łodziami pod centrum Zabrza zaprosiło Muzeum Górnictwa Węglowego. Można było przejechać się podwieszaną kolejką i zobaczyć podczas pracy wykorzystywane przy eksploatacji górniczej potężne maszyny.

Atrakcje z okazji Nocy Muzeów przygotowała również firma DB Cargo Polska, której główna siedziba znajduje się w naszym mieście. – Noc Muzeów to święto kultury, które cieszy się dużą popularnością.



► Zabytkowa lokomotywa stojąca przed siedzibą spółki DB Cargo Polska w maju „ożyła” Fot. UM Zabrze

Cieszę się, że DB Cargo Polska znalazło się na trasie szlaku zabytków techniki. Wydarzenie realizowane w ramach Europejskiego Roku Kolei to gratka nie tylko dla miłośników kolei, ale również dla tych, którzy chcą poznać kolej od podszewki – mówi Katarzyna Marciniak, dyrektor Biura Zarządu, Transformacji i Cyfryzacji DB Cargo Polska.

Głównym bohaterem wieczoru stał się parowóz Ty2, o nazwie Schenkuś. To lokomotywa towarowa budowana masowo w wielu fabrykach europejskich w latach 1942–1945. Historia zabrzańskiego parowozu sięga 1943 r., kiedy został wyprodukowany na terenie ówczesnych Niemiec. Po zakończeniu II wojny światowej, w ramach reparacji wojennych, wywieziono go do ZSRR, gdzie przeszedł modernizację. Na przełomie lat 1961/62 dla Przedsiębiorstwa Ma-

TO JUŻ TRADYCJA

Pierwsza Noc Muzeów odbyła się w Berlinie w 1997 r. Ze względu na sukces tej imprezy kolejne europejskie miasta zaczęły również organizować podobne przedsięwzięcia kulturalne. W Polsce pierwszą Noc Muzeów zorganizowano w 2003 r. w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Następnego roku wydarzenie poszerzyło się o Kraków i Warszawę. Obecnie Noc Muzeów jest corocznie organizowana przez kilkadziesiąt polskich miast. W 2020 r. z powodu pandemii impreza została odwołana, ale wiele muzeów przygotowało atrakcyjny program dostępny w Internecie.

teriałów Podszkawkowych Przemysłu Węglowego zakupiono 25 sztuk parowozów serii Ty2, z czego 20 sztuk przydzielono do Kopalni Piasku Podszkawkowego „Szczakowa”. Z tego zakupu pochodzi parowóz Ty2-5680, który rozpoczął służbę w 1964 r. i pracował do 1994 r. W 1998 r. parowóz został postawiony jako eksponat przed biurowcem PCC RAIL S.A., firmy, która była spadkobiercą Kopalni Piasku. Stał tam do 21 września 2010 r. kiedy spółka PCC Rail została włączona do grupy DB Schenker Rail (obecnie DB Cargo Polska). Zarząd firmy postanowił odrestaurować zabytek i postawić go przed główną siedzibą spółki w Zabrzu. Mieszkańcy, którzy pojawili się tu 15 maja, zobaczyli, jak w kłębach pary światła parowozu rozjaśniają mrok. Pokazowi towarzyszyły odgłosy jadącej lokomotywy.

GOR



► Gości zaprosiły Kopalnia Guido... Fot. MGW



► ...i Sztolnia Królowa Luiza Fot. MGW



► Park 12C to wyjątkowa przestrzeń łącząca naukę z zabawą Fot. MGW



► Otwarcie przedszkola przy ul. Lipowej w Mikulczycach Fot. Igor

W NASZYM MIEŚCIE NIE BRAKUJE INICJATYW PODEJMOWANYCH Z MYŚLĄ O NAJMŁ

Zabrze przyjazne

Remonty przedszkoli i żłobków, budowa placów zabaw, tworzenie miejsc do rekreacji i aktywnego spędzania czasu to niektóre z inicjatyw podejmowanych w Zabrzu z myślą o najmłodszych mieszkańcach. Wszystko po to, by maluchy czuły się w naszym mieście dobrze nie tylko w Dniu Dziecka.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka wszystkim małym i tym trochę większym zabrzeńskim mieszkańcom życzę wielu powodów do radości, uśmiechu każdego dnia oraz dobrego zdrowia – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – To święto odnosi się do rodziny, która jest fundamentem, na którym budujemy naszą przyszłość. Rodzina stanowi źródło nieprzemijających wartości, a także „bezpieczną przystań”. To przesłanie towarzyszy trwającemu właśnie XIV Metropolitalnemu Świętu Rodziny – dodaje.

Zabrze o swoich najmłodszych mieszkańcach pamięta nie tylko przy okazji Dnia Dziecka. Miasto tylko w ubiegłym roku na dedyko-

waną najmłodszą infrastrukturę rekreacyjną wydało prawie cztery miliony złotych. Dzięki temu powstają nowe place zabaw, boiska i inne obiekty sportowe. Wyjątkową przestrzenią, w której w atrakcyjny sposób można spędzić czas na świeżym powietrzu, jest Park 12C Sztolni Królowa Luiza. Już kolejny sezon wypożyczać można rowery w ramach systemu Zabrzeński Rower Miejski. W tym roku sieć stacji powiększyła się o punkt w Biskupicach. Łącznie jest ich w mieście czternaście.

Nowe przedszkole wybudowane zostało kilka lat temu w Mikulczycach. Jednocześnie trwają kompleksowe remonty istniejących placówek. Nowa filia Żłobka

Miejskiego powstała w pieczołowicie odrestaurowanym budynku przy ul. Niedziałkowskiego 2. W zabrzeńskich żłobkach dostępnych jest łącznie prawie osiemset miejsc.

Nie brakuje zawodów sportowych, festynów oraz innych akcji organizowanych z myślą o najmłodszych. Mali kolarze rywalizują na ulicach Zabrze przy okazji wyścigu Tour de Pologne, piłkarze dostarczają emocji na nowoczesnej i bezpiecznej nawierzchni boiska w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a gimnastyczne talenty szlifowane są w najnowszej w południowej Polsce hali otwartej w tym roku przy Zespole Szkół Sportowych im. Janusza Kusocińskiego. GOR



Cieślicki



► Jedno z nowoczesnych i bezpiecznych boisk Fot. Tomasz Jodłowski

ODSZYCH MIESZKAŃCACH

dzieciom



► Hala gimnastyczna przy Zespole Szkół Sportowych Fot. UM Zabrze



► Żtobek przy ul. Niedziałkowskiego Fot. UM Zabrze



► Dużym zainteresowaniem cieszy się Zabrzeński Rower Miejski Fot. Igor Cieślicki



► Jedno z wyremontowanych przedszkoli Fot. Igor Cieślicki

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92



UWAGA! Rekrutacja PRZEDSZKOLE MIRIADA

Język angielski Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się codziennie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Gabinety pedagogiczno-psychologiczne Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

Gabinet logopedyczny Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe, w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

Sala terapii SI Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażeń dotykowych, przedmiotowych i proprioceptywnych.

Sala Doświadczenia Świata Zajęcia w Sali Doświadczenia Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczanie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

Zajęcia artystyczno-ceramiczne To ćwiczenie cierpliwości, koncentracji, precyzji i konsekwencji w tworzeniu pracy, a także doskonalenie zdolności manualnych.



Od ponad 20 lat
przedszkole specjalizuje się
w prowadzeniu i kształceniu
dzieci z autyzmem oraz
z zespołem Aspergera.

www.miriada.edu.pl

Zabrze, ul. Park Hutniczy 12,
tel. 32 271 68 79

Bytom Stroszek
ul. Strzelców
Bytomskich 200,
tel. 32 778 34 54

Bytom-Centrum
ul. Strzelców
Bytomskich 16a,
tel. 32 280 10 55



Pokaż radość w obiektywie

Do 16 lipca przyjmowane są prace uczestników XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Kreatywne Zabrze”. Tegoroczna artystyczna rywalizacja przebiega pod hasłem „Radość”.

W ydarzenie ma już swoją historię. Jest organizowane od 2009 roku, co przekłada się na rosnącą liczbę uczestników biorących udział w kolejnych edycjach oraz ich zwiększający się zasięg – mówi Katarzyna Flak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zabrzu, który organizuje przedsięwzięcie. – Ideą konkursu jest inspirowanie do twórczych poszukiwań w dziedzinie fotografii, zapoznanie się z jej historią oraz propagowanie tej dziedziny sztuki jako jednej z form artystycznego wyrazu, a jednocześnie jednego z najlepszych środków komunikacji międ-

reklama



► Wystawa w Galerii MOK Fot. MOK

dzludzkiej, jak również prezentacja twórczości uczestników szerszej publiczności – dodaje.

Hasłem tegorocznej odsłony konkursu, ze względu na specyfikę

czasu pandemii, stało się słowo „Radość”. – Chcemy sprowokować uczestników do zwrócenia uwagi na pozytywne emocje towarzyszące nam każdego dnia – podkreśla Katarzyna Flak.

Konkurs odbywać się będzie w dwóch kategoriach: I – Miasto Zabrze oraz II – Open. Prace można składać do 16 lipca. Zwieńczeniem rywalizacji będzie wernisaż pokonkursowy, który planowany jest w Galerii MOK 13 września. Uczestnictwo w konkursie jest bezpłatne. Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej www.mok.art.pl. GOR

Zabrze - Grzybowice ul. Szczecińska 45

- * Kwiaty na rabaty, balkony itp.
- * Rzosady warzyw i ziół
- * Krzewy i drzewa owocowe oraz ozdobne
- * Róże aż 250 odmian
- * Fachowe doradztwo

Tel. 739 974 699





► Tym razem kolarze wyruszą z Zabrza na trasę etapu Fot. Szymon Gruchalski/Tour de Pologne

PRZEZ NASZE MIASTO PONOWNIE BĘDZIE PROWADZIĆ TRASA WYŚCIGU KOLARSKIEGO TOUR DE POLOGNE

Finałowy etap rozpocznie się w Zabrzu

Już po raz piąty przez Zabrze poprowadzi trasa wyścigu Tour de Pologne. Najlepsi kolarze świata pojawią się w naszym mieście 15 sierpnia. Tego dnia rozgrywany będzie prowadzący z Zabrza do Krakowa siódmy etap rywalizacji, podczas którego kolarze będą mieli do pokonania 145 km.

W tym roku wyścig potrwa od 9 do 15 sierpnia. Jak przekonują organizatorzy, impreza zaskoczy wieloma nowościami, a pod względem sportowym wyścig będzie bardzo wymagający. – Zaproponowaliśmy kilka zmian w porównaniu do ostatnich lat. Pierwsza to trasa – zwraca uwagę Czesław Lang, dyrektor generalny firmy Lang Team.

Początek zmagania zaplanowano na Lubelszczyźnie. Kolarze pojedą z Lublina do Chełma przez Roztocze. Drugi etap może pretendować do miana królewskiego. Start z perły polskiego renesansu – Zamościa, a finisz w Przemyślu, jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast w Polsce. Trasa wiedzie m.in. przez Kalwarię Paclawską, gdzie zostanie rozegrana górską premią. Sam finisz usytuowany został na podejściu, którego nachylenie sięga 13–15 procent. Ten etap prawdopodobnie ustawi klasyfikację generalną, ale jeszcze nie przesądzi o losach wyścigu, bo dalej też jest sporo trudności.

Trzeci etap zacznie się w Sanoku, a kolarze przejadą m.in. przez Solinę,

Ustrzyki Dolne, Arłamów, Kalwarię Paclawską, Łańcut. Finisz zostanie rozegrany na ulicach Rzeszowa. Natomiast start czwartego odcinka będzie w Tarnowie. Malownicza trasa prowadzi wzdłuż rzeki Dunajec. Peleton przejedzie przez Krościenko, Łapszankę i dotrze do finiszu na dobrze znanym podejściu w Bukowinie Tatrzańskiej przy Bukovina Resort.

Piąty dzień rywalizacji to start z Chochołowa, gminy Czarny Dunajec i jazda do Bielska-Białej. Zanim peleton dojedzie do ciekawej końcówki na ulicach miasta, wcześniej przejedzie przez Babią Górę, Przegibek i Kocierz. Szósty etap to niespełna 18-kilometrowa jazda indywidualna na czas w Katowicach, która na pewno będzie miała wpływ na klasyfikację generalną. Wielki finał to siódmy odcinek z Zabrza do Krakowa i finisz przy Błoniach. Tam poznamy triumfatora 78. Tour de Pologne UCI World Tour.

– Nowa trasa to jedno, ale stawiamy też mocno na innowacyjność. Partnerem wyścigu została

belgijska firma Boplan, która opracowała nowatorskie systemy zabezpieczeń. Sprawdziły się już podczas belgijskich klasyków rangi World Tour, a nasz narodowy wyścig będzie pierwszą imprezą etapową tego prestiżowego cyklu, która wykorzysta innowacyjne bariery i inne rozwiązania marki Boplan. Możliwe jest to dzięki wsparciu naszego partnera, firmy Drutex, największego producenta okien w Polsce, która pomoże nam logistycznie przeprowadzić tę operację – mówi Czesław Lang. – Kibice zobaczą około pięciu godzin transmisji telewizyjnej z każdego etapu. W naszym kraju wyścig będzie można oglądać w TVP Sport i TVP 1, ale planowana jest też transmisja do wielu krajów z całego świata – dodaje.

W wyścigu wystartuje 19 najlepszych kolarskich drużyn świata oraz trzy z „dzikimi kartami”, w tym reprezentacja Polski. Tradycyjnie odbędzie się też Tour de Pologne Junior, czyli cykl czterech wyścigów dla dzieci i młodzieży.

GOR

Szczypiorniści walczą o podium

Wszystko wskazuje na to, że brązowy medal mistrzostw Polski będzie stawką ostatniego meczu, jaki zabrzańscy szczypiorniści rozegrają w tym sezonie. W zaplanowanym na 5 czerwca spotkaniu Trójkolorowi podejmą we własnej hali zespół Azoty Puławy. To będzie pierwszy po wielu miesiącach przerwy mecz z kibicami na trybunach!

Przepustką do walki o jak najwyższą lokatę w tabeli był rozegrany 23 maja mecz z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. O zwycięstwie Trójkolorowych zadecydowały niuanse i świetna końcówka, dzięki której komplet punktów pozostał w Zabrzu. – Uczulałem zawodników, że to będzie jeden z najcięższych meczy w sezonie, bo Piotrkowianin walczy o życie – mówi Marcin Lijewski, trener szczypiornistów Górnika Zabrze. – Podczas spotkania pokazali bardzo dobrą jakość. Męczyliśmy się strasznie, do tego dochodziła nieskuteczność. Fajnie, że chłopaki pociągnęli drugą połowę, bo inaczej mielibyśmy już po sezonie – dodaje.

– To był bardzo ciężki mecz – przyznaje Łukasz Gogola z Górnika Zabrze. – Na szczęście w drugiej połowie pokazaliśmy charakter, i to jest najważniejsze – dodaje.

Starcie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Trójkolorowych 29:24, co na dwie kolejki przed końcem rozgrywek pozwoliło zabrzańskim szczypiornistom na zajmowanie czwartego miejsca w tabeli ze stratą zaledwie jednego punktu do klasyfikowanego oczko wyżej zespołu Azoty Puławy. Trzymamy kciuki za udaną końcówkę sezonu!

GOR



► Końcówka sezonu przebiegała pod znakiem wielkich emocji Fot. PGNIG Superliga



► Jedno ze spotkań w hali „Pogoń” Fot. PGNIG Superliga (2)



► Najlepszym strzelcem Górnika był Jesús Jiménez Fot. Górnik Zabrze



► Martin Chudy we wszystkich 30 meczach wychodził na boisko

GÓRNIK ZABRZE ZAKOŃCZYŁ ROZGRYWKI EKSTRAKLASY NA 10. MIEJSCU W TABELI

Imponujący start,

Zaczęło się imponująco, ale z kolejki na kolejkę impet uderzenia Trójkolorowych słabł. Ostatecznie drużyna z Zabrza zajęła 10. miejsce w tabeli. Zdobyła 37 punktów. Odniosła 10 zwycięstw, 13 razy przegrała, siedmiokrotnie zremisowała.

Górnik Zabrze do zakończonego właśnie sezonu wystartował rewelacyjnie. Po pięciu kolejkach podopieczni trenera Marcina Brosza zajmowali I miejsce w tabeli. Odnieśli cztery zwycięstwa i zanotowali jeden remis. Kiedy Trójkolorowi pokonali w Warszawie Legię 3:1, nie tylko fani Górnika, ale także wielu krajowych piłkarskich ekspertów uważało, że drużynę z Zabrza stać będzie na wysoką lokatę. Najwięksi optymiści skłaniali się do tezy, że Górnik powalczy nawet o mistrzostwo Polski.

W miarę upływu czasu te prognozy ulegały weryfikacji. Przed zimową przerwą, po 14. kolejkach, zabrzanie zajmowali 5. miejsce w tabeli. Mieli 23 punkty, tyle samo co czwarty Śląsk Wrocław. Do lidera Legii tracili sześć punktów, a od drugiego Rakowa i trzeciej Pogoni Szczecin dzielił ich dystans pięciu punktów.

Realna zatem wydawała się wciąż szansa zajęcia miejsca premiowanego udziałem w eliminacjach europejskich pucharów. To spowodowało, że w klubie zaczęto myśleć o wzmocnieniach. Szczególnie dawał się odczuć, po odejściu najsukuteczniejszego w ostatnich latach strzelca Górnika Igora Angulo, brak rasowego napastnika. Tę lukę miał wypełnić 28-letni reprezentant Ghany Richmond Boakye. Czytając jego notę biograficzną można było dostać zawrotu głowy od tego, w jakich występował klubach. Ten transfer okazał się jednak wielkim niewypałem. Dość powiedzieć, że Richmond Boakye nie zdobył ani jednej bramki w ligowych meczach...

Covid spowodował, że mocno okrojony został plan przygotowań do rundy wiosennej. Zrezygnowano ze zgrupowania na Cyprze. Nie doszedł także do skutku sparing z czołową austriacką drużyną Red Bull Salzburg. Piłkarze Górnika

trenowali w Zabrzu, głównie w hali przy ul. Matejki 6, gdzie na pełnowymiarowym boisku zainstalowano nowoczesną nawierzchnię ze sztucznej trawy. Czy to wpłynęło na postawę drużyny w drugiej części sezonu? Trudno jednoznacznie określić. W szesnastu rozegranych na wiosnę meczach ligowych Górnik zdobył tylko 14 punktów. W tabeli obejmującej ten okres zajął ostatnie miejsce. Na dodatek odpadł w 1/8 finału Pucharu Polski, przegrywając w Bełchatowie z Rakowem Częstochowa 2:4.

Można było odnieść wrażenie, że kibice Górnika Zabrza czekali na to, aby sezon 2020/2021 w PKO BP Ekstraklasie jak najszybciej się zakończył. Im bliżej było do mety rozgrywek, tym gorzej prezentowali się piłkarze czternastokrotnego mistrza Polski. Tego faktu nie zmieniły ostatnie dwa mecze, w których Górnik wygrał u siebie z Jagiellonią Białą-



w podstawowej jedenastce Fot. Górnik Zabrze



► Jan Urban – przed laty zawodnik, a teraz nowy trener Górnik Fot. Górnik Zabrze

niedosyt na mecie

stok 3:1 i zremisował z Lechem w Poznaniu 1:1.

Ostatecznie drużyna z Zabrza zajęła 10. miejsce w tabeli. Zdobyła 37 punktów. Odniosła 10 zwycięstw, 13 razy przegrała, siedmiokrotnie zremisowała. Miała ujemny bramkowy bilans 31:33. Wypada przypomnieć, że mistrzem Polski po raz piątnasty została Legia Warszawa, która zgromadziła 64 punkty, a jej zawodnicy strzelili 48 bramek, tracąc 24. To spowodowało, że Górnik wraz z Ruchem Chorzów stracili prymat w liczbie zdobytych tytułów najlepszej drużyny w kraju. Do tej pory mieli ich po 14.

Najbardziej w postawie drużyny na boisku odczuwało się brak pewności siebie. To powodowało, że piłkarze stwarzali wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramki, ale większość z nich marnowali. Prym w przedniej formacji wiódł Jesus Jimenez. Zdobył 15 bramek, najwięcej z wszystkich piłkarzy Górnik, ale dobre występy przeplatał średnimi lub wręcz słabymi. Niepewna była też obrona. Trzeba jednak wspomnieć, że grali w niej młodzi zawodnicy, jak choćby 21-letni Krzysztof Kubica czy 20-letni

Aleksander Paluszek. Dowodził nimi zwykle 23-letni Przemysław Wiśniewski, który w ostatniej kolejce sezonu rozegrał swój setny mecz w barwach Górnik. W tej formacji na uwagę zasługiwała również solidna gra 22-letniego Adriana Gryszykiewicza. Ostoją drużyny na tyłach był bramkarz Martin Chudy, który w każdym z 30 ligowych spotkań wychodził na boisko w podstawowej jedenastce. On przynajmniej kilka razy uratował Górnik od porażek.

W drugiej linii brylował 23-letni reprezentant Gambii Alasana Manneh. Choć zdarzały się mu i słabsze występy, to potwierdził swoje wielkie możliwości. Kibice zapamiętali z pewnością jego fantastyczną bramkę, zdobytą z dużej odległości w meczu ze Stalą w Mielcu.

Koniec sezonu to czas na rozstania. Po czterech latach gry w Górniku pożegnał się z drużyną Michał Koj. – Wiele lat z zaszczytem mogłem reprezentować barwy Górnik. Gra w klubie o tak wielkich tradycjach i historii to wielkie wyróżnienie i docenienie lat pracy i treningów. Najważniejsze to jednak walka dla kibiców.

Kibice Górnik są wspaniali. Zawsze nas wspierali. Chciałbym podziękować tysiącom ludzi, którzy na trybunach, w Internecie zawsze zagrzewali drużynę, a także i mnie do walki o zwycięstwo w każdym meczu. „Żabole”, „Rudziolę” i kibice z wszystkich miast i miasteczek. Dziękuję wam. Moja przygoda w Górniku dobiegła końca, ale jedno wiem na pewno: moja trójkolorowa dusza i czarne serce zawsze będzie we mnie. „Jadymy durś” – tak z kibicami Górnik pożegnał się na oficjalnej stronie klubu Michał Koj.

Koniec sezonu przyniósł także inną, niezwykle istotną zmianę w szatni Górnik. Z klubem pożegnał się trener Marcin Brosz, który pierwszą drużynę Trójkolorowych prowadził przez ostatnich pięć lat. To rekord w historii klubu. Żaden z poprzednich szkoleniowców nie piastował tej funkcji tak długo. Na trenerskiej ławce Marcina Brosza zastąpił Jan Urban, ikona Górnik ze złotej dekady lat osiemdziesiątych. W ostatnich latach Urban trenował m.in. Legię Warszawa, był również asystentem selekcjonera reprezentacji Polski, Leo Beenhakera.

Andrzej Azyan

Z Górnikiem łączą mnie pozytywne emocje

ROZMOWA Z MARCINEM BROSZEM,
BYŁYM TRENEREM GÓRNIKA ZABRZE



► Fot. Górnik Zabrze

Pięć lat temu, odchodząc z Korony Kielce, gdzie chwalał Pana za kawał dobrej roboty, miał Pan z pewnością propozycje objęcia jakiegoś piłkarskiego, ekstraklasowego klubu. Może Pan teraz uchylić rąbka tajemnicy, kto zabiegał o trenera Brosza? Wszak to już historia.

Ma pan rację. To już historia i nie pamiętam z jakich klubów były propozycje. Górnik w tym sezonie spadł z ekstraklasy i było to dla mnie trudne doświadczenie z racji pozytywnych emocji, które łączą mnie z Górnikiem Zabrze.

Co najbardziej przekonało Pana do tego, aby objąć pierwszoligowego wówczas Górnika?

Tu nie było potrzeby przekonywania. Klub, z którym jestem związany emocjonalnie, znalazł się w trudnej sytuacji. Tak więc gdy pojawiła się propozycja, zacząłem się zastanawiać nie nad tym czy ją przyjąć, tylko jak mogę pomóc.

W pierwszym roku pracy w Zabrzu uzyskał Pan z drużyną podstawowy cel, czyli powrót do ekstraklasy. Łatwo jednak nie było. Nie brakowało takich, którzy wątpili w jego powodzenie.

Rzeczywiście, nie było prosto. Mieliśmy różne okresy. Zresztą losy awansu ważyły się do ostatniej chwili, tak więc pewnie było sporo osób, które zwątpiły. Najważniejsze jednak, że wszyscy w drużynie wierzyli do końca.

Po kolejnym roku drużyna pod Pana wodzą zajęła czwarte miejsce w ekstraklasie i po 23 latach awansowała do europejskich pucharów. Co było wtedy największą jej siłą?

Stabilność kadry. Z tej, która awansowała, odszedł tylko Bartek Kopacz. Pozyskaliśmy Mateusza Wieteskę, Damiana Kądziora. To były wartościowe wzmocnienia.

Występ w eliminacjach Ligi Europejskiej w 2018 roku pokazał jednak Górnikowi miejsce w szeregu. W pierwszej rundzie udało się z pewnymi kłopotami wyeliminować mołdawską drużynę Zaria Balti (1:0 u siebie, 1:1 na wyjeździe). W drugiej było już znacznie gorzej. Młoda słowacka drużyna AS Trencin wygrała w Zabrzu 1:0, a w rewanżu w Myjavie 4:1. Dało to Panu do myślenia?

To, co udało nam się po awansie, w sezonie pucharowym już nie wyszło. Straciliśmy ważne ogniwa w drużynie: Rafała Kurzawę, Damiana Kądziora, Mateusza Wieteskę, a wzmocnienia, choćby w postaci Kamila Zapolnika, nie zrównoważyły ubytków.

Czy miał Pan wpływ na zatrzymanie w Górniku Mateusza Wieteski, najlepszego w tym czasie obrońcy, potem „króla środka pola” Rafała Kurzawy, wreszcie najsukuteczniejszego strzelca w Górniku w ostatnich latach Igora Angulo?

Bardzo chciałem, by Mateusz Wieteska został na kolejny sezon, jednak tu sprawy kontraktowe nie dawały nam pola manewru. Również w przypadku Rafała czy Igora bardzo chciałem, by zostali w Górniku. Robiłem co mogłem, jednak, jak widać, to nie wystarczyło.

Odejście co roku z Górnika najlepszych zawodników powodowało, że musiał Pan od nowa zaczynać budowanie drużyny. Z jednej strony było to wielkie wyzwanie. Z drugiej niosło ogromne ryzyko, że nie uda się tego wszystkiego posklejać, aby zespół funkcjonował na wysokich obrotach. Miał Pan takie wątpiwości?

Brak stabilności kadry to rzeczywiście duży problem. Zresztą sezon po awansie, gdzie udało się zachować kadre, pokazał, iż utrzymanie kluczowych zawodników plus wzmocnienia to gra o wyższe cele.

Miniony sezon to trzy różne okresy w grze Pańskich podopiecznych. Bardzo dobry początek, który rozbudził nadzieje na wysokie miejsce, potem pod koniec jesieni lekka zadyszka, a na wiosnę kompletna kłapa. Jak Pan wytłumaczy taką huśtawkę formy?

Odejście Pawła Bochniewicza, lidera bloku defensywnego i kapitana, to klucz do oceny tego sezonu. Warto również całościowo spojrzeć na odejścia przed sezonem oraz zawodników, którzy mieli zastąpić te ubytki. Dodatkowo mieliśmy bardzo wąską kadre.

W ciągu pięciu lat pobytu w Górniku pracował Pan z wieloma, przeważnie młodymi zawodnikami. Kogo Pan uważa za swoje największe odkrycie?

Nie patrzę w ten sposób. Staram się, by każdy z zawodników wszedł na wyższy poziom, niezależnie od tego czy jest młody, czy bardziej doświadczony. Tak samo zależało mi na rozwoju Szymona Żurkowskiego, jak i Igora Angulo. Bardzo cieszą mnie zawodnicy zdeterminowani i głodni rozwoju, jak na przykład Damian Kądzior, Giakoumakis czy Darek Pawłowski. To dzięki ciężkiej pracy i determinacji ci chłopcy osiągają sukces.

Czy w nowym klubie nadal będzie Pan stawiać na młodych zawodników? Może coś się zmieni w Pańskiej trenerskiej filozofii?

Trudno powiedzieć, jeszcze nie myślę o nowym klubie.

Wielu kibiców Górnika serdecznie podziękowało Panu za pięć lat pracy w klubie. Spora grupa fanów widziałaby Pana znowu w Zabrzu. Wróci Pan kiedyś na Arenę Zabrze?

Z Górnikiem jestem związany emocjonalnie. Z pewnością jeszcze zawitam na Arenę Zabrze, może przy okazji najbliższego ligowego meczu, by podziękować osobiście kibicom za te wspólne pięć lat.

Rozmawiał: Andrzej Azyan

Zbrodnia i kara, czyli zabrzanie na szafocie

Obecnie niemal w żadnym państwie europejskim nie stosuje się już kary śmierci, jednakże jeszcze nie tak dawno temu była ona powszechna. W niniejszym artykule znajdziemy przypadki trzech mieszkańców Zabrza skazanych na najwyższy wymiar kary w początkach XX wieku.

Pierwsza z egzekucji miała miejsce w Gliwicach w 1902 r. Skazanym był mieszkaniec Zaborza Kolonii B, pracownik kopalni, 25-letni Wilhelm Kopperberg, który dokonał morderstwa na mieszkańcu Brojastrasse 80 (obecnie ul. Lompy), Izidorze Biskupie. W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż Kopperberg przybył pod wpływem alkoholu na Brojastrasse rzekomo w celach matrymonialnych, jednakże zachowywał się tak głośno i nieobyczajnie, że jeden z mieszkańców domu, operator maszyny nazwiskiem Biskup, wyrzucił go za drzwi. W odpowiedzi na to Kopperberg udał się do sklepu, w którym kupił nóż oraz do pobliskiego szynku, w którym przebywał jego brat, 18-letni Max. Bracia wywabili Biskupa z domu, po czym wszczęli bójkę, w której Wilhelm Kopperberg zadał mu śmiertelny cios nożem w szyję. Braci ujęto i przewieziono do więzienia przy Sądzie Krajowym w Gliwicach. Dlaczego właśnie do Gliwic? Otóż Sąd Obwodowy w Zabrze orzekał jedynie w drobnych sprawach karnych i cywilnych, dlatego sprawa braci Kopperberg trafiła do sądu wyższej instancji. 18 lutego 1902 r. sąd przysięgłych działający przy Sądzie Krajowym w Gliwicach skazał Wilhelma Kopperberga na karę śmierci oraz utratę praw obywatelskich za morderstwo z premedytacją, a jego brata Maxa na utratę praw obywatelskich i pięć lat ciężkiego więzienia za podżeganie i współudział. W Cesarstwie Niemieckim od 1871 r. wszystkie wyroki śmierci wykonywano przez ścięcie, a w Prusach – przez ścięcie toporem

(ostatni raz w Niemczech ścięto toporem skazańca w 1938 r.). Od 1906 r. jedynym katem w Prusach był mieszkaniec Wrocławia – Lorenz Schwietz. Wcześniej zawód ten wykonywali Julius Krautz oraz od wielu pokoleń mężczy przedstawiciele rodziny Reindel – w XIX wieku ojciec Fryderyk i syn Wilhelm, a do 1906 r. także zięć tego ostatniego – Alwin Engelhardt. Zanim Schwietz rozpoczął pracę jako kat, pracował jako mistrz rzeźnicki we Wrocławiu i Raciborzu, a od 1886 r. jako pomocnik Juliusa Krautza, który jednak został odsunięty od zawodu, ponieważ wdał się w bójkę, w wyniku której życie stracił jeden z jego pomocników. Fryderyk Reindel w 1898 r. odszedł na emeryturę, zaś jego syn – Wilhelm z uwagi na problemy z alkoholem nie był w stanie należycie wykonywać swojej pracy. W 1900 r. Lorenz Schwietz pomyślnie zdał egzamin i wykonał pierwsze egzekucje. Do 1906 r. jako kat w Prusach działał także wspomniany wcześniej Alwin Engelhardt, jednak i on popadł w nałóg i został odsunięty od zawodu. Trzeba wiedzieć, iż Królewski Pruski Kat był urzędnikiem państwowym ze stałą pensją, z której jednak musiał opłacić pomocników. Jego ubranie służbowe stanowił frak, biała koszula, muszka, białe rękawiczki i cylinder. Do wyposażenia kata należały: topór, blok egzekucyjny oraz ława, na której kładziono skazańca (została ona wynaleziona przez Fryderyka Reindela i użyta po raz pierwszy w 1883 r.). Wszystkie te utensylia kat woził ze sobą na miejsce, gdzie miała odbyć się egzekucja. Zazwyczaj w przeddzień wykonania wy-

roku kat odwiedzał skazańca, aby przekonać się o jego stanie psychicznym i zbadać budowę ciała, a w szczególności mięśnie szyi i karku.

Egzekucja Wilhelma Kopperberga miała miejsce 7 sierpnia 1902 r. o 6.00 rano na dziedzińcu więzienia (obecnie Areszt Śledczy) znajdującego się przy Sądzie Krajowym w Gliwicach (obecnie Sąd Rejonowy). Dzień wcześniej został on powiadomiony, iż król nie skorzystał z prawa łaski. Wieczorem czuwał przy nim kapelan więzienny, który następnego ranka towarzyszył mu w drodze na szafot. Jak podaje prasa, Kopperberg był bardzo opanowany, a sama egzekucja, prowadzona przez prokuratora Reymanna, a wykonana przez Lorenza Schwietza trwała sto minut. Uczestniczyli w niej pracownicy arestetu oraz liczni obywatele miasta, a policja zadbała o to, aby nie było zakłóceń w ruchu ulicznym, szczególnie na Klosterstrasse (obecnie ul. Siemińskiego w Gliwicach).

Pod koniec maja 1908 r. mieszkańcami Zabrza i okolic wstrząsnął brutalny mord, którego ofiarą padł właściciel sklepu meblowego przy Kronprinzenstrasse (ul. Wolności), 40-letni Max Glücksmann. Przebieg wypadków ustalony w toku śledztwa przez policję kryminalną był następujący: w sobotni wieczór 23 maja 1908 r. Max Glücksmann zakończył pracę i zapłacił swojemu pomocnikowi. W tym samym czasie w pobliskiej restauracji Gillnera siedzieli trzech młodych ludzi. Jeden z nich przyszedł do Glücksmanna, chcąc kupić ramę do

sofy. Ponieważ jednak nie dogadali się w sprawie ceny, młody człowiek odszedł z niczym. Nazajutrz przed godziną 8.00 zjawił się ponownie i udał się wraz z właścicielem sklepu do magazynu z meblami mieszczącego się na czwartym piętrze domu. Ponieważ pan Glücksmann długo nie wracał, na poszukiwanie ruszyła jego żona, Aurelie. Przechodząc przez sklep spłoszyła niedoszłego kupca – niskiego, przysadzistego mężczyznę „o niesympatycznym wyglądem”, który majstrował przy sejfie. Na widok pani Glücksmann uciekł przez okno na ulicę. Kobieta udała się do magazynu, gdzie zastała zamknięte drzwi, zza których dobiegało charczenie. Kiedy je otworzyła, jej oczom ukazał się mąż leżący na podłodze w kałuży krwi z nogami pomiędzy ramą sofy. Przybyła na miejsce policja kryminalna i gliwicki prokurator dr Krause początkowo sądzili, że był to nieszczęśliwy wypadek w magazynie z meblami, jednakże zeznania żony, a także fakt, iż ranny nie miał przy sobie klucza z sejfu, który zawsze nosił, a nade wszystko sześć ran w czaszce świadczyły o morderstwie. Pomimo przewiezienia do Szpitala Spółki Brackiej, Max Glücksmann zmarł w nocy. W toku śledztwa ustalono, że rany na jego głowie pochodziły od młotka tapicerskiego. Sprawcą okazał się 22-letni mieszkaniec Zaborza – Paul Galetzka, z zawodu tapicer, który od wielu tygodni był bezrobotny i błąkał się jako bezdomny. Został on schwytany i aresztowany dwa dni później, po czym przewieziony do więzienia przy Sądzie Krajowym w Gliwicach. 14 października 1908 r. sąd przysięgłych skazał go na karę śmierci i utratę praw obywatelskich. Galetzka nie działał sam – jego towarzyszem, namawiającym go do zbrodni, był siodlarz Woitas, który został skazany na osiem lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

Egzekucja Paula Galetzki miała miejsce 4 marca 1909 r. na dziedzińcu gliwickiego więzienia. Wieczorem poprzedniego dnia przybyli rodzice skazanego i jego siostra. W nocy czuwał przy nim kapelan więzienny ks. Łukasiewicz, a o godzinie 6.30 skazany „bez jednego słowa i w całkiem dobrym stanie” udał się w swoją ostatnią drogę. Pierwszy prokurator dr Krause

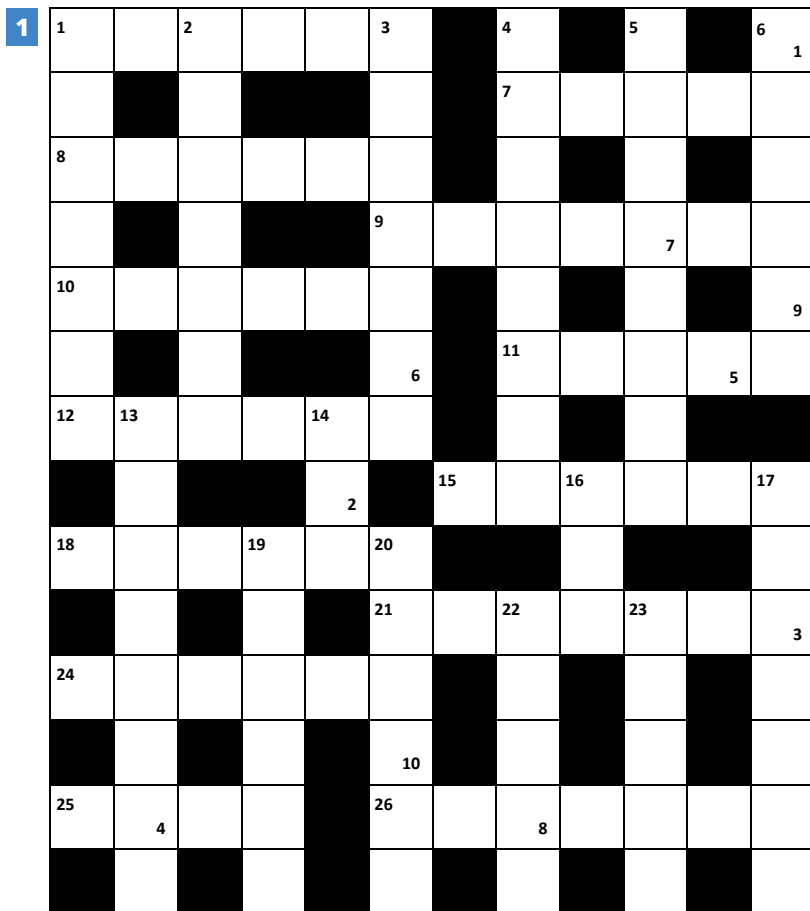
przeczytał wyrok i przekazał Galetzke w ręce kata Schwietza, który bez zbędnych ceremonii wykonał swą pracę. Przy ścięciu był obecny tylko tuzin osób, w większości personel więzienia. Bilety wstępu na egzekucję nie zostały wydane, nie miała wstępu nawet prasa. Przed budynkiem sądu, pomimo że cała sprawa była trzymana w tajemnicy, zebrało się wielu ciekawskich. O wykonanej egzekucji w specjalnym oświadczeniu na łamach dziennika urzędowego „Zabrzer Kreisblatt” poinformował pierwszy prokurator.

Lorenz Schwietz zapewne nie przypuszczał, iż będzie musiał przybyć do Gliwic ponownie kilka miesięcy później i to znowu za sprawą mieszkańca Zaborza. Tym razem powodem jego przyjazdu był wyrok sądu przysięgłych działającego przy gliwickim Sądzie Krajowym wydany w sprawie pracownika kopalni „Concordia” Karla Pysika, który rok wcześniej w brutalny sposób zamordował swoją żonę, teściową oraz siostrę teściowej. W toku śledztwa ustalono, że 15 czerwca 1908 r. 30-letni Karl Pysik udał się do mieszkania swoich teściów, Josepha i Pauline Michalla mieszczącego się na parterze na tyłach domu przy Kronprinzenstrasse 13 (ul. Wolności – przy dawnym placu Koksowym) w Zaborzu. Miał przy sobie dwa sześciopstrzałowe rewolwery oraz sztylet, a w kieszeniach dużą ilość zapasowej amunicji. Oprócz żony, Sophie, która opuściła go rok wcześniej, w domu nie było nikogo. Karl zastał żonę w kuchni, z pięciomiesięczną córką na rękach. Ponieważ nie chciał zabić dziecka, nie strzelił do żony. Aby skłonić ją do odłożenia niemowlęcia, zażądał, aby pokazała mu jego świadectwo urodzenia. Wystraszona kobieta posłuchała go i wyszła do innego pomieszczenia. W tym czasie do domu weszła teściowa, Pauline Michalla wraz ze swą siostrą – Caroline Arndt. Pysik oddał do nich sześć strzałów, zabijając obie kobiety. Następnie ruszył do izby, w której jego żona szukała dokumentu i strzelił do niej trzy razy raniąc ją ciężko w korpus, podbrzusze oraz lewe ramię. Kobieta usiłowała uciekać, mąż jednak rzucił się na nią

z nożem dźgając w plecy. Kiedy padła nieprzytomna na progu mieszkania, zabarykadował się w pokoju, gdzie strzelił do siebie z rewolwera oraz ugodził się sztyletem w lewy bok. Zaalarmowani strzałami sąsiedzi i zaalarmowana wkrótce policja zastali mordercę leżącego bez przytomności na łóżku. Ciężko ranni małżonkowie czym prędzej zostali odwiezieni do Szpitala Spółki Brackiej, gdzie Sophie zmarła następnego dnia. Rany jej męża nie okazały się tak groźne, jak myślano, więc już następnego dnia rano został przewieziony do więzienia, gdzie poddano go przesłuchaniu. W trakcie przesłuchania Karl Pysik zeznał, że nie miał zamiaru zabić ciotki Caroline Arndt, a jedynie żonę i jej matkę. Nie żałował również swego czynu i nie wykazywał skruchy. Jedyne, czego żałował, to tego, że nie udało mu się popełnić samobójstwa. Jak stwierdził, „teraz jestem przeznaczony katu, chciałem tego uniknąć”. Podczas przesłuchania przed sądem przysięgłych na pytania sędziów odpowiadał jedynie „tak” i „nie”, więc podejrzewając chorobę psychiczną wysłano go do szpitali w Rybniku i Toszku. Lekarze psychiatry uznali jednak, że jest zdrowy. 9 lutego 1909 r. sąd przysięgłych uznał go winnym trzech morderstw i skazał na karę śmierci oraz na utratę praw obywatelskich. W przeddzień egzekucji Pysik poprosił o widzenie z matką, która zabawiła w jego celi ok. pół godziny. Wieczorem zażył sobie kiełbasy oraz butelki wina, a od godziny 20.00 czuwał przy nim kapelan więzienny. Rankiem 30 czerwca 1909 r. Karl Pysik wysłuchał mszy św. oraz przyjął Komunię świętą. Na szafot wszedł błąd, ale jakoś się trzymał. Punktualnie o godzinie 5.00 egzekucja została wykonana, o czym pierwszy prokurator dr Krause poinformował na łamach dziennika urzędowego „Zabrzer Kreisblatt”.

Królewski Pruski Kat Lorenz Schwietz wykonał ogółem 123 egzekucje, w tym siedem w Gliwicach. Nazwiska trzech mieszkańców Zaborza, których ściał, zostały umieszczone na jego toporze, podobnie jak nazwiska pozostałych 120 skazańców.

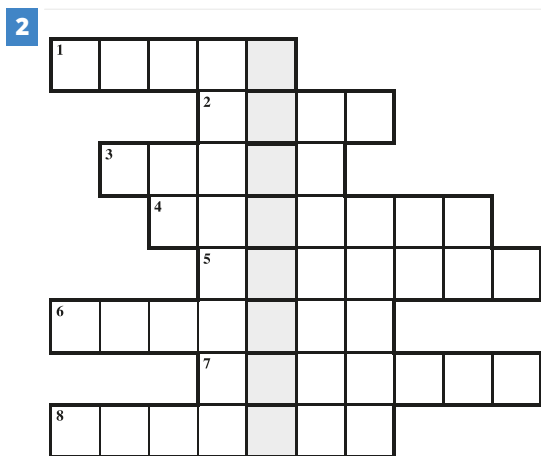
Anna Kulczyk
Muzeum Miejskie w Zaborzu



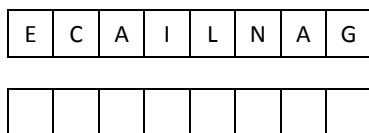
Poziomo: 1 – podwyższenie dla medalistów, 7 – skała, oparcie, 8 – gruntowne odnawianie, np. mieszkania, 9 – niejeden wygłaszany na konferencji, 10 – ucieczka z lekcji, 11 – często powtarzana czynność, 12 – bura od szefa, 15 – do palenia, ale nie papieros, 18 – szara lub złota, gatunek jabłoni, 21 – flaga na statku, 24 – imię Jędrusik lub ozdobny krzew, 25 – kwiatostan pszenicy, 26 – miś z dobranocki.

Pionowo: 1 – lekka, przenośna ścianka, 2 – głosi hasła obliczone na łatwy efekt, 3 – dokument aktu urodzenia, 4 – Wojciech, polityk, działacz narodowy na Śląsku, 5 – szansa dla studenta, który nie zdał egzaminu, 6 – morze z wyspami Wolin i Uznam, 13 – z pieca spadło w wierszu Juliana Tuwima, 14 – boleć łączący blachy, 16 – kameleon, żółw, aligator, 17 – kobieta idąca za pługiem, 19 – spłaszczony okrąg, 20 – osłona na lampę, 22 – na wyposażeniu karetki pogotowia, 23 – wrocławski kabaret.

Rozwiązanie krzyżówki – tytuł piosenki Krzysztofa Klenczona, utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.



1 – czuć go w podniosłej mowie, **2** – podobno leczy rany, choć nie kupisz go w aptece, **3** – na nich uczeń nosi tornister, **4** – atrybut Janusza Sidły, **5** – Egida, Ani Mru-Mru lub Młodych Panów, **6** – klocki, lalki, samochodziki, **7** – ogrodowe, silnie pachnące kwiaty (z napojem alkoholowym w nazwie), **8** – ubrana lala w witrynie odzieżowego sklepu. **Rozwiązaniem jest słowo, które powstanie w zaznaczonej kolumnie.**



Chochlik drukarski pomieszał literki we wszystkich wyrazach. Trzeba je porządkować tak, aby utworzyły tytuł opery Giacoma Pucciniego.

FOTOZAGADKA



Zagadka polega na odgadnięciu, gdzie znajduje się prezentowane miejsce.

Rozwiązania z poprzedniego numeru

1. To co dał nam świat
2. Poziomka
3. Łażnia łańcuskowa
4. Król Pasterz

Wydawca:

Centrum Informacji Kulturalnej

Adres redakcji:

41-800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:

Igor Cieśliski – redaktor naczelny, Magdalena Mionc, Helena Pisarczyk

Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:

pixabay.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

Zarząd Budynków Mieszkańczych
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu
Zarządca Nieruchomości



TWÓJ DOM W DOBRYCH RĘKACH

**41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10,
tel. +48 32 37 33 900, www.zbm-tbs.zabrze.pl**



Administrowanie
wspólnotami mieszkaniowymi



Budowa nowych domów
w systemie TBS



Wynajem lokali
mieszkalnych i użytkowych



Remonty oraz termomoderni-
zacja budynków

Studia Effect
fryzury&paznokcie



Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul Piłsudskiego 13

W Metropolii nie można się nudzić!

TU W SPOSÓB
WYJĄTKOWY MOŻESZ
SPĘDZIĆ WOLNY CZAS

📷 z zasobów Festiwalu Tauron Nowa Muzyka Katowice

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia zaskakuje mnóstwem różnorodnych atrakcji – od postindustrialnych zabytków, szlaków kulturowych, poprzez koncerty, wystawy, spektakle, po parki, ogrody i rezerваты przyrody.

Znajdziesz tu miejsca niepowtarzalne, jak Park Śląski – największy w Europie, Szlak Zabytków Techniki – najciekawszą trasę turystyki industrialnej w Polsce czy Zabytkową Kopalnię Srebra – obiekt wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Metropolia to także wyjątkowe wydarzenia kulturalne – spektakle, koncerty czy wielkie muzyczne festiwale – od klasycznego Gorczycki Festiwal, poprzez Tauron Nowa Muzyka, po Off Festival. Gromadzą one dziesiątki tysięcy fanów, z Polski i zza granicy.

Tutaj także zaskoczy Cię przyroda – żeglowne jeziora, jak Pogoria czy Jezioro Paprocańskie, rezerваты przyrody – Segiet, Las Murckowski, a nawet kawałek wielkiej przyrodniczej osobliwości – Pustynia Będowska, unikat w skali Europy.

Wspólnie można więcej!

41 miast i gmin

2,3 mln mieszkańców

2,5 tys. km² powierzchni

WIĘCEJ NA: METROPOLIAGZM.PL